NR. 295 (4635) CZ. WARSZAWA, SOBOTA 22 SIERPNIA 1931 r. Rok XXXVII

NIECH ZYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOSCIAŃSKI

edakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 12 do 2-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK
CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ZYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 776-70.
DYREKCJA — tel. 720-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 773-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 17 5

CENA NUMERU 20 GROSZY

„Żelazna Brygada" polskiego ruchu robotniczego

Otwarcie IX Walnego Zjazdu Z. Z. K.

Śliczny **Dom Z. Z. K.** przy ul. Czerwonego Krzyża 20 wywiesił wczoraj od rana **czerwone chorągwie.** Już od 9 nadchodzą co chwila **nowe grupy delegatów.** Przybywają też **goście zagraniczni;** witamy serdecznie starego znajomego i przyjaciela tow. **Nathansa,** sekretarza **Międzynarodówki Transportowców;** tuż obok stoją dwaj towarzysze — Francuzi — **Coudun i Bruge;** a oto masywna postać **Lindley'a,** „wilka morskiego", jednego z najwybitniejszych przywódców **całego** proletarjatu Szwecji; o parę kroków dalej stoją tow. tow. **Kaiser** z Gdańska, **Brodecky, Grüntzner** i **Nohawa** z Czechosłowacji, **Toman** z Austrji, **Braambeck i Fremouw** z Holandji.

Zbliżają się przedstawiciele P. P. S. tow. tow. **Arciszewski i Niedziałkowski** oraz Komisji Centralnej Związków Zawodowych tow. tow. **Kwapiński i Żuławski.** Tow. tow. **Kuryłowicz, Grylowski, Maxamin** i inni robią „honory domu". Opiekuje się gośćmi o „języku angielskim" nasz ofiarny tłómacz dobrowolny tow. M. **Sokołowski.**

***

Około g. 11 wielka sala **Domu Z.Z.K.** jest już wypełniona. Każdy delegat zosobna reprezentuje określone **Koło,** określoną **organizację;** niema miejsca w Z. Z. K. na „delegatów" dobrowolnych, którzyby chcieli uczestniczyć w Zjeździe **bez ścisłego i wyraźnego mandatu.**

Za stołem prezydjalnym na estradzie zajmują miejsca członkowie **Wydziału Wykonawczego.** Orkiestra **Koła z Nowego Sącza** pozdrawia Zjazd dźwiękami

„Czerwonego Sztandaru";

wszyscy wstają. Ta sama orkiestra odegrała po mowie tow. **Nathansa.**

„Marsyljankę".

Śmiało można powiedzieć, że jest to jedna z **najlepszych orkiestr robotniczych,** jakie słyszałem w życiu. **Chór Koła nowo - sądeckiego** odśpiewał pieśń powitalną. Rzęsiste oklaski **Zjazdu** należały się zasłużenie

Kołu nowo - sądeckiemu Z. Z. K.,

jako całości, a przedewszystkiem kierownikom i uczestnikom zarówno orkiestry, jak i chóru.

***

Treść przemówień powitalnych dajemy na str. 2. W tym miejscu podkreślimy **owację,** jaką **Zjazd** odpowiedział na słowa tow. **Nathansa,** skierowane pod adresem

tow. Mieczysława Mastka,

więźnia brzeskiego. **Owacyjnie** przyjęto również mowy tow. Zygm. **Żuławskiego** z ramienia Komisji Centralnej i tow. Miecz. **Niedziałkowskiego** z ramienia P. P. S. **Zjazd** sformułował z punktu jasno i wyraźnie swoją postawę wobec prób **rozbicia.**

klasowego ruchu zawodowego

i — zarazem — wobec prób oddzielenia go „murem chińskim" od

partji socjalistycznej.

***

Wysiłek organizacyjny obozu „sanacyjnego" w stosunku do klasy robotniczej zmierzał od jesieni r. 1926 właśnie ku temu, by „odseparować" *ruch zawodowy* od *ruchu socjalistycznego.* Założenie teoretyczne sprowadzało się do takiej tezy:

powinien istnieć robotniczy ruch zawodowy,

wyobrażający nawet *klasowe* interesy proletarjatu, ale *obcy zupełnie* zarówno idei i doktrynie Socjalizmu, jak również *politycznej* partji socjalistycznej. Przywódcy obozu „sanacyjnego" nie wyobrażają sobie zapewne, jak *mało myśli oryginalnej* tkwi w ich „koncepcji".

Jej „pierwowzory" — to swoista forma *ruchu zawodowego* w *Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej* w latach 1900—1905, zakończona w prawdziwym odmęcie najhaniebniejszej *korupcji,* — z drugiej zaś strony — to niezmiernie ciekawe doświadczenie, znane w Rosji pod nazwą *„ruchu popa Hapona"* od r. 1903 do r. 1905; w tym ruchu ostatnim brali udział ludzie bezspornie dobrej woli, profesorowie uniwersytetu moskiewskiego, liberałowie; nie podejrzewali oni wcale, że *za kulisami* operuje dłoń *policji politycznej.* „Ruch *Hapona*" okazał się w dziejach Rosji tworem, *gnijącym od wewnątrz.*

Dlaczego? dla bardzo prostej — w zasadzie — przyczyny. Wszelki *masowy ruchu społeczny* musi mieć

Ideę,

która mu daje moc moralną, która mu wskazuje drogi zwycięstwa. Jakaż idea, jakaż teorja zdołałaby zastąpić, *szczególniej dziś,* ideę *Socjalizmu* w ruchu robotniczym? Związki zawodowe nie są ani w Polsce, ani gdzieindziej żadnem „narzędziem" w rękach *partji* socjalistycznej. Są *samodzielne,* są rzeczywiście *niezależne.* Ale łączy je z *partją* wspólna Idea, wspólna metoda pojmowania rzeczywistości, wspólna postawa wobec zagadnień codziennych.

Takiej *łączności* nie zniszczy ani „mafja", ani okólnik ministerjalny, ani represja, ani... subsydjum. Wchodzą tu bowiem w grę

czynniki głębsze i trwalsze,

niż jakiekolwiek *systemy rządzenia.*

***

„Żelazna brygada" kolejarzy polskich złożyła wczoraj raz jeszcze świadectwo publiczne tej prawdzie.

S. K.



DOM Z. Z. K. W WARSZAWIE

C. K. W.

Posiedzenie Centralnego Komitetu Wykonawczego P. P. S. odbędzie się w dn. 1 września, o g. 4 pp. w lokalu Z. P. P. S. w Sejmie.

SEKRETARJAT GENERALNY.

Czy będzie sesja nadzwyczajna Sejmu?

Przed kilkoma dniami **„Kurjer Czerwony"** zakomunikował Polsce w uroczystym tonie komunikatów urzędowych, że pogłoski o zamierzonem zwołaniu

sesji nadzwyczajnej

Sejmu i Senatu są i **„bezpodstawne"**, i **„przedwczesne"** zarazem.

A jednak owe pogłoski

utrzymują się.

Omawia się podobno dwie kombinacje:

1) zwołanie sesji **nadzwyczajnej** Sejmu i Senatu na koniec września;

2) przyśpieszenie zwołania sesji **zwyczajnej** na połowę października.

Ano, zobaczymy...

Nikt w Polsce — z pewnością — nie oczekuje zbawienia od **„większości"** B. B. W. R. Sejmu obecnego.

Sytuacja w Niemczech

„NIEMCY TKWIĄ WCIĄŻ JESZCZE U ROZSTAJNYCH DRÓG"

(Telefonem z Berlina od naszego własnego Korespondenta)

Ogólna **sytuacja polityczna** jest w dalszym ciągu

bardzo niejasna.

Nie ulega wątpliwości, że **Hugenberg** pragnął nawiązać — za pośrednictwem prezydenta **Hindenburga** — rozmowy bezpośrednie z

Brueningiem.

Decyzja zależy w praktyce od stanowiska

„Centrum".

„Centrum" odrzuciło oferty **Hugenberga,** a więc pośrednio i oferty **Hitlera.** Czy odrzuciło na **stałe?** Trudno ręczyć. **„Centrum"** ma także swoją **lewicę** i swoją **prawicę.**

Niemcy tkwią wciąż jeszcze

u rozstajnych dróg.

Stosunek wzajemny **sił społecznych** i **politycznych** wyraża się w stanie

„równowagi chwiejnej";

wszyscy „szachują" **wszystkich.**

***

Hitlerowcy posuwają się do granic ostatecznych w

cynizmie

swoich **prowokacji.** Świeżo ich organ bojowy **„Angriff"** oskarżył publicznie organizację republikańskiego **„Reichsbanneru"** o... zorganizowanie **zamachu** na pociąg pospieszny pomiędzy **Bazyleą** a **Frankfurtem nad Menem.** Władze administracyjne **Berlina**

zawiesiły

wydawnictwo **„Angriffu"** na przeciąg jednego tygodnia, motywując swoje zarządzenia tym, że **„Angriff"** przekroczył „wszelkie dopuszczalne w walce politycznej granice".

***

Prasa **Hugenberga** atakuje gwałtownie zarządzenia, krępujące

samowolę banków.

Nic dziwnego! Sam **Hugenberg** jest typowym przedstawicielem **kapitału finansowego,** jego spekulacji, jego cynizmu, jego bezideowości.

Rozmowy w Londynie

Narady **czwartkowe** stwierdziły, że Rząd **Macdonalda** może liczyć

na poparcie

i zaufanie zorganizowanej klasy robotniczej.

Rozmowy **Macdonalda** z przywódcami **konserwatystów i liberałów** prowadzone są dalej.

Na str. 2 czytelnicy nasi znajdą szczegółowsze omówienie **sytuacji angielskiej.**

Na równi pochyłej
Znowu obniżka zarobków na Śląsku

(Telefonem z Katowic)

Komisja arbitrażowa powzięła orzeczenie,

obcinające

o 10 do 20% *zarobki akordowe* robotników w *przemyśle hutniczym* i *przetwórczym.*

Decyzja *Komisji* zapadła pod

wpływem niewątpliwym

przemysłowców.

W ciągu

pięciu dni

organizacje robotnicze mają się wypowiedzieć w sprawie orzeczenia.

Orzeczenia tego nie wahamy się nazwać

skandalem publicznym.

Przemysł śląski jest obciążony wręcz nieprawdopodobnemi kosztami *pensji, świadczeń* i *tantjem dyrektorskich.* Komisja Arbitrażowa uznaje to podobno. Jakże więc może, *jakże ma sumienie* wydawać „orzeczenia", podrywające do gruntu sam byt robotników?

IX Walny Zjazd Z. Z. K.

Pierwszy dzień obrad

W bardzo uroczystym nastroju, przy dźwiękach pieśni robotniczych, wykonanych przez *orkiestrę i chór Z. Z. K.* z Nowego Sącza, zagaił *IX Zjazd Związku Zawodowego kolejarzy* prezes Związku *tow. Adam Kuryłowicz*, witając w gorących słowach przybyłych na Zjazd *gości* i *delegatów*.

Zgromadzeni powitali drogich gości entuzjastycznemi oklaskami.

OWACJA DLA TOW. MIECZYSŁAWA MASTKA.

Gorącą owację urządzono obecnemu wśród delegatów *b. więźniowi brzeskiemu, tow. Mieczysławowi Mastkowi.*

UCZCZENIE PAMIĘCI ZMARŁYCH.

Wśród wielkiej ciszy, uczczono przez powstanie pamięć zmarłych towarzyszów, członków Z. Z. K.

PRZEMÓWIENIA POWITALNE.

Krótkie przemówienie powitalne wygłosił z ramienia Min. Komunikacji p. **Henisz.**

Imieniem **Międzynarodówki Transportowców** (I. T. F.) zabrał głos, wśród hucznych oklasków, sekretarz Międzynarodówki tow. **Nathans.**

PRZEMÓWIENIE TOW. NATHANSA.

Międzynarodówka Transportowców wysłała delegata na Wasz Zjazd nietylko po to, aby wziął on zaszczytny udział w obradach przedewszystkiem bowiem — jest to *obowiązek solidarności, spotęgowanej obecnemi warunkami, w jakich żyjecie.* Znamy historję Waszego kraju, wiemy — *ile razy los Polski i jej rządów zależał od stanowiska Z. Z. K.;* wiemy, z jakiemi trudnościami walczycie obecnie.

Pozdrawiam Was imieniem 2½ miljona pracowników, zorganizowanych w *I. T. F.;* jesteśmy wszyscy z Wami w walkach, jakie toczycie — *i możecie zawsze liczyć na naszą solidarność i nasze poparcie, ilekroć wymagałyby tego wypadki.* Hasłem naszem jest: *jeden za wszystkich, wszyscy za jednego!*

Tow. Nathans wita gorąco tow. *Mastka.*

Liczba delegatów zagranicznych, obecnych na Kongresie, świadczy o tem, jak bardzo wasza dola leży na sercu organizacjom wszystkich krajów. Te zaś organizacje, które nie mogły przysłać swoich przedstawicieli, składają Wam za mojem pośrednictwem jaknajserdeczniejsze życzenia. Również prosił mnie o to specjalnie prezes Międzynarodówki Transportowców, a jednocześnie sekretarz związku angielskiego, tow. *Cramp.*

Kończy życzeniem, aby obrady IX Kongresu Z. Z. K. potoczyły się po linji wzmocnienia odporności w walce, **która musi się skończyć zwycięstwem.**

Niech żyje Z. Z. K.!

Niech żyje Międzynarodowa solidarność. (Oklaski).

PRZEMÓWIENIE TOW. ZYGMUNTA ŻUŁAWSKIEGO.

Owacyjnemi oklaskami powitano przedstawiciela Komisji Centralnej Związków Zawodowych, tow. **Zygmunta Żuławskiego:**

Imieniem ogółu zorganizowanych robotników w Polsce przynoszę Wam jaknajbardziej serdeczne pozdrowienia.

Jeżeli współpraca wszystkich ludzi pracy jest zawsze koniecznością, to obecnie w Polsce — staje się ona **bezpośrednim obowiązkiem.** Znajdujemy się w sytuacji, która od klasy robotniczej **wymaga wytężenia i skupienia wszystkich sił.**

Tow. **Żuławski** omawia panujący obecnie **ucisk polityczny**, którego ostrze kolejarze tak dotkliwie odczuli na sobie, oraz **położenie gospodarcze:** unieruchomienie warsztatów pracy, **ograniczenie** ruchu na kolejach, bezrobocie, nędzę, masowe samobójstwa...

Prawda, że na całym świecie panuje obecnie **kryzys gospodarczy;** że wszędzie ustrój kapitalistyczny trzeszczy i wali się w gruzy. **Ale tam, gdzie klasa robotnicza posiada wolność, może ona działać w kierunku uchronienia siebie przed wielkiemi klęskami i niebezpieczeństwami.**

U nas — **działalność klasy robotniczej została ograniczona;** na bezstronność Rządu nie możemy liczyć. Rząd popiera ugrupowania pseudozawodowe z tym wyraźnym celem, by podkopać siłę klasy robotniczej, jaką są organizacje zawodowe.

Obowiązkiem klasy robotniczej, jeśli chce iść naprzód — jest **walka o wolność, bez wolności nie może ona osiągnąć spełnienia swych postulatów.** Niechaj drobne sprawy **nie zasłonią wam tego wielkiego celu!** Idziemy do walki w ciężkich i trudnych warunkach, z wiarą w zwycięstwo. **Jutro jest nasze!**

Koniec każdej dyktatury jest zawsze jeden tylko: **musi ona runąć i zapaść się w niesławie. Od was zależy, by tym czynnikiem, który weźmie władzę z rąk „sanacji" była klasa robotnicza.** (Oklaski).

PRZEMÓWIENIE TOW. MIECZYSŁAWA NIEDZIAŁKOWSKIEGO.

Przy długotrwałych oklaskach zabrał głos, imieniem **Polskiej Partji Socjalistycznej,** tow. **Mieczysław Niedziałkowski:**

Wspólną była zawsze droga P. P. S. i masowego klasowego ruchu kolejarzy. Początki jej sięgają daleko w przeszłość; widnieje w nich wspaniała data *strajku kolejowego w 1905 roku;* a potem: *walka o powszechne prawo wyborcze w b. Galicji; protestacyjny strajk generalny przeciwko pokojowi brzeskiemu,* wreszcie — *listopad r. 1918,* gdy wasz wysiłek, wasza organizacja opanowała kolejnictwo polskie i ocaliła młodą polską niepodległość.

Wspólny nasz szlak ciągnie się przez cały czas istnienia Polski Niepodległej — i *wspólną jest nasza droga krzyżowa po zwycięstwie obozu „sanacyjnego.*

Tow. *Niedziałkowski* mówi o obecnej sytuacji, o nędzy mas. Przeżywamy początek końca dawnego ustroju; kryzys dzisiejszy *sięga do podstaw gospodarki kapitalistycznej* — i posiada on takie napięcie, *że przełamanie go w ramach obecnego ustroju przestało być możliwe.*

Dyktatury — *to próby utrzymania przemocą dawnego ustroju;* nie potrafią one powstrzymać biegu dziejów, ani podołać kolosalnym trudnościom, jakie przynosi okres obecny, *ale pozostawiają po sobie bezmiar krzywdy i zła.*

W roku 1918 te same grupy społeczne, które stanowią dziś podstawę „sanacji" — prowadziły rokowania z Hohenzollernami o granice „Królestwa Polskiego". Po paru miesiącach nastąpiło załamanie się ich „potęgi".

Przyjdzie dzień załamania się obecnego systemu rządzenia; *tak samo socjalizm polski będzie musiał powiedzieć:*

„Jestem" i wziąć na siebie odpowiedzialność za dalsze losy kraju. I tak samo kolejarze polscy będą wówczas musieli być gwardją najprzedniejszą!

„Sanacja" ma w rękach dzień dzisiejszy, ale *jutro jest przed nią zamknięte.* W naszych rękach jest ta potęga, która dla niej jest czemś nieosiągalnem: *jutro do nas należy!* (oklaski).

PRZEMÓWIENIA PRZEDSTAWICIELI ZAGRANICZNYCH ORGANIZACYJ KOLEJARZY.

Z kolei składali Zjazdowi życzenia, witani bardzo gorąco — delegaci poszczególnych związków kolejarzy zagranicą. Wszyscy przynosili zjazdowi gorące pozdrowienia, **słowa otuchy i zapewnienia solidarności.**

Tow. Lindley, składając zebranym pozdrowienia, imieniem organizacji kolejarzy w *Skandynawji,* nawiązuje do przemówienia, jakie ostatnio — na Kongresie szwedzkich związków zawodowych — wygłosił tow. *Żuławski.*

Przemówienie to zdobyło nasze serca. Tow. *Żuławski,* zaznaczył między innemi, że przyglądając się ruchowi szwedzkiemu, doznał pokrzepienia; *że wzmocniła się w nim wiara w przyszłość związków zawodowych w Polsce. I rzeczywiście, związki zawodowe nie mogą być zgniecione! Mogą być tylko pokonane na bardzo krótki przeciąg czasu.*

Tow. *Lindley,* porównywając warunki w *Polsce* z warunkami w *Szwecji*, stwierdza, że klasa robotnicza w Szwecji, chociaż stoi na stanowisku *republikańskim,* nie zamieniłaby nigdy swojej monarchji, w której istnieje pełna *wolność demokratyczna,* w której *nikt nie wtrąca się do wyborów; sądownictwo jest bezstronne* i nie przyjmuje znikąd rozkazów; robotnicy mają *najwyższe w Europie zarobki* i t. d. i t. d. na żadną republikę, w której rządzi dyktatura.

Mówca zakończył swoje przemówienie przekonaniem, *że i w Polsce zwycięży demokracja, a wówczas kolejarze polscy będą spoglądali z dumą na swoje pełne honoru zachowanie się w ciężkich latach ucisku.* (oklaski).

Tow. **Condon,** witając Zjazd imieniem **Kolejarzy francuskich,** wzywa towarzyszy polskich, by nie tracili nadziei na przyszłość, pomimo straszliwie ciężkich warunków, w jakich żyją. **Przed ruchem zawodowym na którego sztandarze wypisane jest: wolność i wyzwolenie klasy robotniczej, musi ustąpić każda reakcja kapitalistyczna.**

Mówca kończy piękną apostrofą do **międzynarodowej solidarności robotniczej.** Naszym pierwszym celem musi być: **utrwalenie pokoju międzynarodowego,** a do tego przedewszystkiem potrzebne jest **jaknajściślejsze współdziałanie całego międzynarodowego proletarjatu.** (Oklaski):

Tow. **Brodecky** wita Zjazd imieniem **Kolejarzy czeskich;** wspomina długie lata współpracy i wspólną walkę o niepodległość narodową. Zarówno w **Czechach** jak i w **Polsce** — w walce tej robotnicy, a zwłaszcza kolejarze, odegrali niepoślednią rolę. Sprawdziło się co przed laty 25 na Kongresie w Medjolanie mówił **Mussolini,** obecny dyktator Włoch, który robotników transportowych — nazwał **awangardą proletarjatu. Tem kolejarze byli i tem powinni pozostać.** Robotnikom nie wolno rezygnować, niech pamiętają na żelazne pięści **Bismarka i Metternicha,** na ich przepowiednie, że „ówczesny stan jest wieczny, gdyż stworzony przez samego Boga". **Dziś z budowy ich zostały tylko gruzy. Każda przemoc się kończy, tam gdzie zaczyna się siła proletarjatu. Największa dyktatura i najpotężniejszy dyktator skończył na wyspie** św. Heleny. (Oklaski).

Tow. **Toman,** przedstawiciel **Kolejarzy Austrjackich** wita Zjazd, jako dawnych znajomych i towarzy, których solidarność pozostała nadal mimo, że podzieliły ich granice. Dziś **w różnych państwach kolejarze walczą niezłomnie o te same cele: o wolność i prawo do życia.**

Mówca wspomina ataki reakcyjnego rządu **Seipla** na prawa Związku kolejarzy w Austrji, przedstawia dążności do rozbicia jedności kolejarzy przez stworzenie odrębnego związku, **co wszystko rozbiło się o świadomość i solidarność kolejarzy austrjackich.**

W końcu przedstawia mówca zdobycze i warunki pracy kolejarzy austrjackich oraz obecne trudności gospodarcze i kończy wyrażeniem przeświadczenia, **że wszystkie te trudności, zarówno gospodarcze, jak i polityczne, proletarjat przezwycięży, jeżeli będzie solidarnym i zdecydowanym w walce.** (Oklaski).

Tow. Grüntzner przedstawiciel **niemieckich kolejarzy w Czechosłowacji,** zapewnia o solidarności swych kolegów i **wskazuje na znaczenie demokracji, która jedynie, przez stworzenie obecnego rządu koalicyjnego w Czechosłowacji, daje możność zarówno robotnikom niemieckim, jak i czeskim, przetrwać obecny ciężki okres gospodarczy.**

W podobny sposób przemawia przedstawiciel **Związku maszynistów w Czechosłowacji** tow. **Nohawa**, który wyraża radość z powodu współpracy obu związków ZZK. ZZM. w Polsce, **widząc w niej rękojmię siły i zwycięstwa polskich kolejarzy.**

Tow. **Braambeck** imieniem **Związku Kolejarzy w Holandji** wita Zjazd i zapewnia, że, jako poseł do parlamentu holenderskiego, zna obecne polityczne stosunki w Polsce i ciężką walkę polskich robotników. **Walka ta nie toczy się napróżno.** Tylko **kraje o prawdziwym nastroju demokratycznym mogą zapewnić sobie siły i spokój.** Niestety dziś tych krajów coraz mniej. Toteż dlatego z taką uwagą śledzi świat rozwój stosunków politycznych w **Niemczech i w Polsce** — rozumiejąc, **że zależy od nich pokój gospodarczy i polityczny.**

W końcu przedstawia mówca stosunki kolejarzy w Holandji i ich walkę. Mimo ataków, utrzymali dotąd swe płace, ale przeprowadzona racjonalizacja spowodowała redukcję personelu o 20% (z 51 tys. na 40 tys.) przy równoczesnem podniesieniu wydajności pracy także o 20%.

Tow. Braambeck kończy zapewnieniem o **solidarności i gotowości do każdej pomocy polskim kolejarzom.** (Oklaski).

Imieniem **Kolejarzy w Gdańsku** przemawiał tow. **Kaiser.** Wskazuje, że walka kolejarzy polskich, to ich własna walka. W Gdańsku mamy te same chęci zniszczenia organizacji, te same zamachy na prawa robotnicze: Toteż tem większą i silniejszą musi być współpraca i solidarność kolejarzy polskich i Wolnego miasta.

PRZEMÓWIENIA PRZEDSTAWICIELI BRATNICH ORGANIZACJI W POLSCE.

Tak samo owacyjnie przyjęli zebrani powitania przedstawicieli bratnich organizacyj w Polsce.

Tow. Stefan Kopciński powitał zjazd, imieniem *Towarzystwa Uniwersytetu Robotniczego,* podkreślając wielkie zasługi Z. Z. K., na *polu oświatowem,* szczególniej — w *rozwoju czytelnictwa i bibljotekarstwa* wśród klasy robotniczej.

Mówca podkreślił z uznaniem, iż domy ZZK. — zarówno w stolicy, jak i na prowincji — są *ogniskami pracy świata robotniczego.*

Zakończył wyrażeniem przekonania, iż ZZK. *stać będzie zawsze w przednich szeregach ruchu robotniczego w Polsce, że współpraca między organizacją zawodową i T. U. R. będzie zawsze jaknajściślejsza — i że wspólnie — prowadzić będziemy pracę nad budową lepszego jutra* (Oklaski).

Tow. Piotr Borkowski, imieniem związku maszynistów kolejowych, mówi o wielkiem braterstwie i solidarności, jakie łączą *Związek Maszynistów Kolejowych z ZZK.*

Mówca wyraża przekonanie, że kolejarze obu związków *zwycięstwo odnieść i znaleźć wyzwolenie mogą tylko w solidarnem współdziałaniu z całą klasą robotniczą.* (Oklaski).

Tow. *Henryk Raabe* — imieniem *Centralnej Komisji Porozumiewawczej pracowników państwowych,* przedstawia ważną rolę, jaką odgrywa ZZK. w ogólnych akcjach tej kategorji pracowników.

Tow. Tomasz Arciszewski, witany gorąco przez zebranych, mówi o ciężkich chwilach, jakie przeżyła warszawska organizacja P. P. S., oraz o przeszkodach, jakie musiała zwalczać — i stwierdza z radością, *że dziś już organizacja ta została odbudowana!*

Mówiąc o walce, jaką toczy klasa robotnicza z kolejarzami na czele —tow. *Arciszewski* zapewnia, że proletarjat wybierze sobie taki moment decydującej walki, *który musi mu dać zwycięstwo.* (Oklaski).

Tow. Żerkowski, imieniem *Krajowej spółdzielni kolejowej,* mówi o *znaczeniu spółdzielczości w ruchu robotniczym.*

Po odczytaniu przez tow. **Kuryłowicza depesz i listów powitalnych,** zarządzono przerwę obiadową.

Po przerwie nastąpił **wybór prezydjum,** oraz **Komisji Zjazdowych,** poczem po krótkim referacie tow. **Kuryłowicza,** przystąpiono do **dyskusji nad sprawozdaniem Zarządu Głównego.**

SKŁAD PREZYDJUM.

W skład prezydjum weszli tow. tow. **Adam Kuryłowicz, Stanisław Duda, Józef Pawłowski, Stanisław Chudzik, Wojciech Ożga, Maksymiljan Altman, Stanisław Świerkosz.** Na sekretarzy powołani zostali tow. tow. **Leon Krogulec i Piotr Borowski.**

LISTY I DEPESZE POWITALNE

Listy i depesze powitalne nadesłali: **Zarząd Główny prac. kom. i Inst. Użyt. Publicznej w Polsce, Maszyniści w Gdańsku, Związki Kolejarzy Belgji, Anglji, Irlandji, Węgier, Szwajcarji, Niemiec; tow. Wiehman z Gdańska, naczelnicy departamentów Min. Komunikacji Zajączkowski i Różałowski.**

JAK TO ANGLICY ZAMIERZAJĄ ZROBIĆ?

ZRÓWNOWAŻENIE BUDŻETU W. BRYTANJI

Oczy świata zwrócone są dziś na *Anglję.* Kryzys angielski narazie odsunął na bok kryzys niemiecki. *Niemcy* przebrnęły przez największe trudności, ale dla *Anglji* okres największych kłopotów dopiero się rozpoczyna.

Zaczęło się od tego, że zawierucha pieniężna w Niemczech ujawniła słabe punkty londyńskiego rynku pieniężnego. *„City"* londyńskie, pod wpływem alarmujących wiadomości o odpływie złota ze skarbców Bank of England, zaczęto tracić zaufanie swej własnej siły i niezależności. Co gorzej, świat zaczął tracić zaufanie w stałość i pewność Londynu, jako głównego międzynarodowego ośrodka finansowego.

Ledwo minęło zdenerwowanie po zażyciu leków z *Paryża* i *Nowego Jorku* w postaci kredytów krótkoterminowych i wstrzymania zakupów złota — ogłoszono drukiem sprawozdanie komisji Sir George'a *May'a,* która badała stan skarbu państwa. Komisja przyszła do smutnego przekonania, że *W. Brytanję* czeka deficyt całych 120 miljonów funtów (5 miljardów złotych), jeżeli nie będą zastosowane najsurowsze środki zapobiegawcze.

Rząd nie kazał długo czekać na swą odpowiedź. Odrazu po opublikowaniu sprawozdania May'a, mimo sierpniowego okresu wakacyjnego, tak ściśle dotąd przestrzeganego na wyspach brytyjskich, rozpoczęły się gorączkowe narady nad tem, jak zrównoważyć budżet i opanować sytuację. Rząd *Mac Donalda* uczynił ze sprawy deficytu sprawę całego społeczeństwa i całego parlamentu, wszystkich partyj. *MacDonald* chce taki opracować plan oszczędnościowy, któryby był przyjęty przez wszystkie poważne czynniki społeczne i polityczne, i którego wykonanie przy pomocy całego społeczeństwa dałoby rękojmię powodzenia.

Radzi tedy *MacDonald z Baldwin'em* i *Lloyd George'm,* czy ich pełnomocnikami, konferuje z bankierami i przemysłowcami — i, co najważniejsza, swój plan, uzgodniony z temi czynnikami, przedstawia do aprobaty Partji Pracy i Związków Zawodowych, i zasiąga ich opinji i rady.

Plan ten, który będzie przedstawiony parlamentowi na nadzwyczajnej sesji i niezawodnie będzie jednomyślnie uchwalony, zawiera następujące główne punkty:

1. Pożyczki wojenne olbrzymiej wartości 2 miljardów funtów szterlingów, mogą być skonwertowane, t. zn. obligacje mają być zamienione na inne, oprocentowane o 1% niżej. Da to 20 miljonów funtów oszczędności.

2. ma być wyznaczony specjalny podatek od wszelkiego rodzaju papierów, oprocentowanych w stałej wysokości (obligacje pożyczek państwowych, listy zastawne, pewne kategorje akcyj).

3. Mają być wstrzymane wpłaty ze skarbu do funduszu amortyzacyjnego pożyczek państwowych — ok. 50 miljonów funtów.

4. Wpływy funduszu bezrobocia mają być zwiększone dwojakim sposobem: zwiększonemi składkami od pracowników i pracodawców, oraz rozciągnięciem przymusu ubezpieczenia na szereg pracowników, jeszcze niem nie objętych (kolejarze, pracownicy komunalni, pracownicy bankowi i ubezpieczeniowi). Da to 20 miljonów funtów rocznie i zmniejszy pokaźnie deficyt Funduszu bezrobocia.

5. Ma być wprowadzone powszechne cło na towary importowane w wysokości 10% od wartości towaru.

Takie są główne *zamierzenia Rządu.* Ostatni punkt napotyka na sprzeciw liberałów i części *Partji Pracy;* inne punkty pewnie ulegną zmianie w toku rokowań. Nie ulegnie jednak zmianie *idea* planu: rozłożenia ciężarów zrównoważenia budżetu na wszystkie klasy społeczne, pracodawców i pracobiorców, kapitalistów i robotników—w zależności od zdolności płatniczej i siły oporu.

O zniżkach płac mowy niema. Rząd nie zamierza rozpoczynać sanacji budżetu od obcięcia płac pracowników państwowych. Jak dotychczas, tylko ministrowie dotknięci będą redukcją płac...

J. S.

WNIOSKI

KOMISJI RZĄDOWEJ DO WALKI Z BEZROBOCIEM

Komisja powołana przez Prezesa Rady Ministrów do **walki z bezrobociem,** we wnioskach swych przewiduje akcję w sprawie zwiększenia stanu zatrudnienia oraz **rozszerzenia zakresu pomocy dla bezrobotnych.**

Komisja zbadała szereg możliwości **zwiększenia liczby zatrudnionych,** jak np. sprawę ograniczenia godzin nadliczbowych pracy, względnie **skrócenia dnia pracy,** sprawę wprowadzenia większej ilości zmian robotniczych w zakładach o ruchu ciągłym oraz sprawę stosowanego już na niektórych terenach podziału pracy między większą ilość robotników.

Komisja poddała rozważaniu sprawę szeroko stosowanej pracy nieletnich, pracujących na stanowiskach na których ze względu na charakter pracy powinni być zatrudnieni mężczyźni.

Komisja doszła do wniosku, że w tej dziedzinie istnieje możliwość znalezienia pracy dla bezrobotnych żywicieli rodzin.

Co się tyczy **pomocy dla bezrobotnych,** to wnioski komisji przewidują m. in. uruchomienie dla bezrobotnych, nie otrzymujących zasiłków z Funduszu Bezrobocia **pomocy żywnościowej** t.zw. pomocy w naturze.

Akcja ta — według komisji — winna być prowadzona przez Komitety Społeczne przy współudziale władz państwowych i samorządowych.

GANDHI OSKARŻA

WICE-KRÓLA INDJI

Prasa londyńska ogłosiła na podstawie depeszy **Reutera** deklarację

Gandhi'ego,

wyliczającą fakty nieludzkiego traktowania **chłopów induskich** podczas ściągania **podatku rolnego.**

Rząd **MacDonalda** zarządzi **surowe śledztwo.** Podobno wice-król Indji ma zakwestjonować prawdziwość faktów, podanych przez **Gandhi'ego.**

Tow. Stanisław Pniewski

członek Koła P. P. S. Elektrownia, b. Peowiak.

Zmarł, przeżywszy lat 30

Cześć Jego pamięci.

WALKA O BYT

Stanowisko pracowników ubezpieczeń społecznych wobec nowego rządowego projektu uposażeniowego.

Wczoraj odbyła się wspólna konferencja przedstawicieli związku zawodowego pracowników ubezpieczeń społecznych w Polsce (pracownicy kas chorych i funduszu bezrobocia) i związku pracowników zakładu ubezpieczeń umysłowych.

Przedmiotem narad był projekt nowych norm uposażeniowych dla pracowników kas chorych i ZUPU, przyczem stwierdzono, że opracowana przez władze nadzorcze tabela płac, wykazuje wielkie luki i jest dla pracowników w projektowanej formie nie do przyjęcia.

Zainteresowane związki wysuwają postulat ustalenia minimum płac dla pracowników umysłowych w wysokości złotych 250, a nie jak przewiduje tabela zł. 180.

Projekt wymaga również uzupełnienia i wyjaśnienia w sprawie płac dla farmaceutów i lekarzy.

Związki wypowiadają się zasadniczo przeciwko wszelkim remuneracjom i domagają się powiększenia ilości grup uposażeniowych, a tem samem zmniejszenia rozpiętości zarobków. Związki postanowiły wystąpić do władz ministerjalnych z żądaniem:

1) **poddania rewizji projektu, uwzględniając postulaty związkowe;**

2) **przyznanie dodatków rodzinnych ze względów na znaczenie i ważność tych świadczeń o charakterze społecznym, eugenicznym i t. d.;**

3) zimowe dodatki na zakupy w wysokości 50 proc. pensji, wreszcie związki domagają się zamiast projektowanego podziału płac według wielkości kas (terytorjalnie) ustalenia wskaźnika (mnożnej) według opłacanych przez ubezpieczonych składek. (PAS.).

DLACZEGO ZOSTAŁY ZERWANE ROKOWANIA POMIĘDZY Z. A. S. P. A DYREKTORAMI TEATRÓW

Jak wiadomo, rokowania prowadzone przez Z. A. S. P. ze Zw. Dyr. Teatrów zostały zerwane. Obecnie Zarząd Główny ZASP, komunikuje, co następuje:

Przewodniczący ZDTP. dyrektor **A. Szyfman** zwrócił się do Zarządu Głównego ZASP. dn. 6 b. m, z zapytaniem, czy ZASP. uznałby za platformę do ponownych pertraktacyj propozycję **płacenia przez 10 miesięcy pełnej gaży i przez 2 miesiące urlopu — połowy gaży.** Zarząd Główny ZASP. niezwłocznie zgodził się podjąć pertraktacje na platformie powyższej prywatnej propozycji dyr **A. Szyfmana,** który na tej podstawie zwołał Zjazd Dyrektorów. **Zjazd Dyrektorów nie stanął jednak na platformie powyższej propozycji, którą zupełnie z pod obrad wycofał,** natomiast zaproponował płacenie przez 8 miesięcy pełnej gaży i przez 4 miesiące — połowy gaży, przy kontynuowaniu pracy. W odpowiedzi na to ZASP. wysunął dwie propozycje:

Pierwsza — najdalej idąca, aby wobec ciężkiego kryzysu ekonomicznego **wprowadzić procentowe płace aktorów,** co zdejmuje całkowicie z dyrektorów odpowiedzialność za wypłacanie gwarantowanych gaż.

Druga — aby przyjąć propozycję dyrektorów płacenia przez 8 miesięcy pełnej gaży i przez 4 miesiące połowy gaży z tą modyfikacją, **aby przypadająca suma roczna była wypłacan w 12 równych ratach miesięcznych.** Obie propozycje ZASP-u zostały odrzucone, natomiast trzeciego dnia obrad dyrektorzy wysunęli nową propozycję: **skrócenia sezonu do 10 i ½ miesięcy.** Propozycję tę ZDTP. uznał za ostateczną.

Wobec powyższego Zarząd Główny ZASP. oświadczył, że dyskutowanie tej propozycji przekracza jego kompetencje i postanowił zwołać Walny Zjazd na 24 b. m. prosząc, aby ZDTP. zwołał ewentualnie Zjazd Dyrektorów w tym samym terminie.

KONWENCJA TRANZYTOWA POLSKO-RUMUŃSKA

Na podstawie dokonanej wymiany dokumentów została ogłoszona i weszła w życie konwencja polsko-rumuńska o wolności tranzytu kolejowego pomiędzy stacjami granicznemi polskiemi, rozdzielonemi przez terytorjum rumuńskie.

Postanowienia Konwencji przewidują wolność tranzytu zarówno dla podróżnych, jak i bagażu, towarów i poczty. Podróżni polscy nie potrzebują na tych odcinkach kolejowych paszportów zagranicznych, nie wolno im jednak wysiadać z wagonów, podczas przejazdu przez terytorjum rumuńskie.

O SZKOŁĘ

Demokracja pociąga za sobą *wzmożony rozwój oświaty* i rozszerzenie jej na wszystkie kręgi społeczeństwa. Przestaje więc być ona przywilejem niektórych tylko warstw społecznych. Wyrazem idei demokratycznej jest *publiczna szkoła powszechna.*

Wywalczyliśmy ją w *Sejmie Ustawodawczym* pomimo ostrej opozycji *prawicy,* wysuwającej ze swej strony koncepcję *szkoły wyznaniowej,* i cieszyliśmy się, że dzieci nasze mają możność swobodnego osiągania najwyższych szczebli wiedzy. Niestety...

„Nie wszystko wszystkich jest udziałem“, oto hasło, które wywiesiła „sanacja“ w dziedzinie szkolnictwa. *„Szkoła powszechna* (szkoda, że nie „ludowa“) dla robotnika i chłopa, — *gimnazjum, uniwersytet* dla warstw rządzących“.

By zapobiec przejściu „intruzów“, tacy bowiem zawsze się znajdą, z pierwszej do drugiej, „sanacja“ stworzyła cały szereg zapór w imię... „oszczędności“.

Zaakceptowano instrukcją M. W. R. i O. P. w sprawie organizacji 1931/32 roku szk. tworzenie siedmioklasówek o 6 i 5 etatach nauczycielskich, łącząc po kilka oddziałów w jednej sali i obniżając w ten sposób stopień organizacyjny, a tem samem i *poziom naukowy* szkoły. Utrudniono ukończenie szkoły młodzieży starszej, będącej już w wieku pozaszkolnym. Zredukowano przeszło 2000 etatów nauczycielskich zamiast dodania 3200 *nowych.* Wstrzymano prace nad uzgodnieniem programów szkoły powszechnej z gimnazjum w myśl założeń *szkoły jednolitej.* No i w końcu stoimy przed projektami *podwyższenia opłat szkolnych.* Jeśli przyjmiemy pod uwagę, że opłaty te w normach dotychczasowych były największym ciężarem dla robotnika i chłopa, chcącego kształcić swe dziecko, to przyznamy, iż ich podwyższenie u*niemożliwia wprost dalsze kształcenie.*

W ten sposób robi się „oszczędności“ kosztem naszych dzieci, kosztem postępu kultury i cywilizacji. Rozpoczął „pracę“ tę zmarły *Czerwiński,* obiecuje w tym samym kierunku prowadzić ją następca jego p. *Jędrzejewicz.*

My jednak domagamy się szkoły *naprawdę powszechnej* i z takiem postępowaniem nigdy się *nie zgodzimy.* Dziecko robotnika i fornala *musi mieć możność* korzystania ze skarbów wiedzy w równym stopniu z dzieckiem właściciela fabryki i majątku.

Oszczędzać kosztem postępu kultury nie wolno.

Naszem hasłem jest: *„wszystko dostępne dla wszystkich“.* Dlatego też o szkołę dziś w Niepodległej Polsce, niestety... walczyć znowu musimy.

Antoni Nakonieczny.

PRZEGLĄD PRASY

Polityka w szkolnictwie.

„Rzeczpospolita“ omawia sprawę „nagradzania“ i „karania“ szkół przez nasze wyższe władze szkolne. Dawniej odróżniano tylko dwie kategorje szkół: **dobre** lub **złe, klerykalne** lub **świeckie, postępowe** lub **zachowawcze.** Obecnie dzieli się szkoły na takie, których kierownicy **popierają** obecny system rządzenia i na takie, których kierownicy mieli nieszczęście **narazić się** któremukolwiek z obecnych „nowych panów“.

„Rzeczpospolita“ nie wykłada rzeczy na stół, ale pomiędzy wierszami można wyczytać, o co jej chodzi.

Czytamy pom. in. w artykule tym:

„W roku bież. w Okręgu Warszawskim obniżono kategorje kilkunastu szkołom prywatnym, mającym często opinje zakładów wzorowych. Jednocześnie wiadomo też ogółowi rodziców i wychowawców, że wśród szkół średnich państwowych, znajdują się i takie, których poziom wcale nie zasługuje na najwyższą uznanie.

Niektóre ze szkół zdegradowanych— ukarane zostały „z powodu braku aktywności w wychowaniu państwowem“. Trzeba przyznać że społeczeństwo nasze nie rozumie i nie może zrozumieć o jaką to „aktywność“ chodzi.

Co do nas, różnimy się w przekonaniach z tym i owym odłamem społeczeństwa — ale z wyjątkiem komunistów, żadnego stronnictwa nie ośmielimy się posądzać, iż jest przeciwpaństwowe, a tymbardziej nie będziemy pomawiali wychowawców o to, że pod względem „państwowem“ nie rozumieją swych zadań“.

Warto tu zaznaczyć, że w obozie rozdającym obecnie świadectwa prawomyślności państwowej mamy wielu takich, dla których P. P. S. jeszcze niedawno była... „socjal - patrjotyczna“... zanadto.

X. Y. Z.

Pracownicy samorządowi u p. Vice-Ministra Korsaka

W dn. 19 b. m. p. vice-minister Spr. Wewnętrznych, Władysław **Korsak,** przyjął delegację Zarządu Głównego Związku Zawodowego Pracowników Miejskich Rz. P. w osobach **Wł. Popielawskiego, R. Krukowskiego i Z. Dudy.** Delegacja zgłosiła na ręce p. vice-ministra obszernie uzasadniony **memorjał,** w którym dała wyraz **silnemu rozgoryczeniu,** panującemu wśród pracowników miejskich w związku z przeprowadzaną obniżką płac o 15% oraz w związku z zaobserwowaną tendencją do dalszego uszczuplania nabytych praw pracowniczych.

W odpowiedzi p. vice-min. oświadczył, iż zbada dokładnie przedstawione fakty przekroczenia uprawnień przez poszczególne Urzędy Wojewódzkie i w miarę posiadanych uprawnień wpłynie na związki komunalne w kierunku zachowania nabytych praw pracowników miejskich oraz wypowiedział się **przeciwko zarówno zmniejszaniu dodatku komunalnego, jak i mechanicznym redukcjom osobowym.** W końcu p. vice-minister stwierdził, iż Ministerjum Spr. Wewnętrznych stoi na stanowisku, **że 15%-owa obniżka płac winna dotyczyć pracowników samorządowych.**

CHOROBA ROBOTNIKA NIE UPOWAŻNIA PRACODAWCĘ DO ROZWIĄZANIA UMOWY

Dyrekcja fabryki Budowy Parowozów od dłuższego czasu zwalniała pracowników po czterotygodniowym okresie choroby bez wymówienia, nie płacąc również za urlop. Ostatnio został zwolniony robotnik Zegliński, zatrudniony od roku 1921. Skutkiem wypadku przy pracy w r. 1930 chorował on czas dłuższy, poczem do pracy powrócił, a następnie kilkakrotnie w związku z wypadkiem chorował.

W roku b. po dwumiesięcznej chorobie Zeglińskiego fabryka zwolniła go, odmawiając zapłaty za czas wypowiedzenia i wynagrodzenia z urlop.

Powództwo Zeglińskiego, w imieniu którego stawał adw. Józef Bloch, zostało zasądzone przez Sąd Pracy, a w dniu 18 sierpnia r. b. Sąd Okręgowy wyrok ten zatwierdził.

Sprawa ta ma doniosłe znaczenie dla ogółu robotniczego, gdyż ustalone zostało, że nieobecność robotnika skutkiem choroby dłuższej niż 4 tyg., nie upoważnia pracodawcy do rozwiązania umowy bez odszkodowania i że sąd władny jest ocenić, czy ze względu na okoliczności danego wypadku i dobre obyczaje, takie rozwiązanie umowy było usprawiedliwione.

Ostatnie wiadomości

DEPESZE — TELEFONY— WIADOMOŚCI RADJOWE

POŻAR REWOLUCJI NA KUBIE.

Wiadomości, które nadchodzą drogą pośrednią z terenów walki na Kubie, świadczą **o krytycznem położeniu wojsk rządowych.** Szczególnie intensywne walki toczą się we wschodniej części wyspy. **Wojska powstańcze zdobyły szturmem ważny węzłowy punkt kolejowy i portowy Nuewitas.** Ludność Hawanny wskutek strzelaniny na ulicach miasta żyje w ciągłym strachu.

Rząd kubański zarządził mobilizację wszystkich mężczyzn w wieku od 16 do 50 lat, oraz wszytskich oficerów rezerwy.

KRWAWE ROZRUCHY PRZECIWJAPOŃSKIE W CHINACH.

Według doniesień z Szanghaju w Tsingtau wydarzyły się krwawe rozruchy przeciw Japonji.

Tłum Chińczyków liczący około 3.000 napadł na dzielnicę japońską zdemolował ponad 60 domów japońskich bijąc Japończyków. Liczba rannych ofiar pogromu nie została narazie ustalona, lecz według przypuszczeń jest dość znaczna. Kilkunastu Japończyków w stanie beznadziejnym odstawiono do szpitala.

150 MILJONÓW DOLARÓW STRACILI JUŻ FARMERZY W AMERYCE.

Podjęta przez urząd farmerski akcja w celu zapobieżenia zupełnej klęsce na rynku bawełnianym i pszenicznym przyniosła dotychczas **stratę przewyższającą 150 miljonów dolarów.** Urząd farmerski posiada w chwili obecnej w swych magazynach **1.300.000 bel bawełny i 275.000 buszli pszenicy.**

PRZEDSTAWICIELE STRONNICTW PARLAMENTARNYCH NIE WEJDĄ W SKŁAD DELEGACJI NIEMIECKIEJ.

„Vörwarts“ donosi, że w skład delegacji niemieckiej, wyjeżdżającej na zgromadzenie wrześniowe Ligi narodów, **nie wejdą przedstawiciele stronnictw parlamentarnych.** Trudności, wynikające z wielkiego rozdrobnienia stronnictw politycznych w Niemczech, uniemożliwiły urzędowi spraw zagranicznych dokonanie należytego wyboru wśród kół parlamentarnych. Delegacja niemiecka składać się będzie zatem wyłącznie z wyższych urzędników rządu Rzeszy z ministrem **Curtiusem, Gaussem i Bernstorfem** — jako delegatami głównymi.

SPADOCHRON PRZYCZYNĄ ŚMIERCI PILOTKI.

Wczorajsza burza, która szalała nad Francją, spowodowała trzy katastrofy lotnicze. Pewien samolot prywatny zdążył ostatnim wysiłkiem wylądować w czasie burzy w pobliżu **Laonu.** Podczas opuszczania samolotu przez pilotkę nagły podmuch wiatru poderwał ogon samolotu, który z kolei przerwał linę spadochronu umocowanego do lotniczki wysiadającej z aparatu. Wskutek silnej wichury spadochron rozwinął się tak błyskawicznie, że młodej kobiecie nie udało się już wyzwolić się ze sznurów opasającego ją spadochronu. Spadochron miotany przez wichurę uniósł pilotkę na przestrzeni blisko kilometra przez orne pole i **rzucił potem z całą siłą o drzewo. Lotniczka poniosła śmierć na miejscu.** W ten sposób przyrząd ratunkowy stał się przez nieszczęśliwy splot okoliczności narzędziem śmierci.

CZĘŚCIOWY STRAJK WŁÓKNIARZY FRANCUSKICH.

Wskutek zmniejszenia płac istnieje możliwość wybuchu strajku w przemyśle włókienniczym w północnej Francji. **Około 2000 robotników ogłosiło częściowy strajk protestacyjny.** W dniu wczorajszym do strajkujących **przyłączyli się robotnicy innych fabryk.** Ostateczna decyzja związków zawodowych zapadnie w poniedziałek.

GROŹBA STRAJKU W STOCZNIACH ANGIELSKICH.

Rokowania przedstawicieli robotników i administracji stoczni prowadzone w Carlisle w sprawie zmniejszenia płac nie doprowadziły do wyników pozytywnych ponieważ przedstawiciele robotników kategorycznie odrzucili propozycję właścicieli stoczni. Według projektu płace robotnicze mają ulec zmniejszeniu stopniowo w dwuch ratach a mianowicie w październiku i w styczniu. Dlatego też narazie nie grozi ogłoszenie strajku, które przewidziane jest według opinji związków zawodowych dopiero w październiku, o ile właściciele stoczni urzeczywistnią swój plan obniżenia płac.

OTWARCIE SESJI PARLAMENTU BUŁGARSKIEGO.

W Sofji nastąpiło wczoraj uroczyste otwarcie sesji nadzwyczajnej parlamentu po wyborach, które odbyły się w czerwcu.

Przewodniczącym Izby wybrano Stefana **Stefanoffa,** wybitnego przemysłowca, członka partji demokratycznej.

Trudności hr. Karolyi

PRZESILENIE RZĄDOWE NA WĘGRZECH

Hr. **Karolyi,** nowy prezes ministrów Węgier, odbył onegdaj i wczoraj szereg konferencji z **ministrami** poprzedniego Rządu hr. **Bethlena** oraz z przywódcami Stronnictw, popierających

dyktaturę faktyczną

adm. **Horthy'ego.**

Hr. **Karolyi** ma nadzieję, że gabinet jego będzie utworzony

już dzisiaj.

Nowy premjer napotyka na **dwie trudności zasadnicze,** jeżeli nawet pozostawić na stronie

opozycję bezwzględną

socjalistów i lewicowych demokratów.

Trudność pierwsza—to starania **Węgierskiej Partji Jedności** (węgierski BB. W. R., ale bardziej samodzielny), by hr. **Bethlen** nie usuwał się od kierowania Rządem; starania te hamują, naturalnie, pracę hr. **Karolyi. Trudność druga** — to machinacje t. zw. **legitymistów,** zwolenników **Ottona Habsburga;** chcieliby oni, „korzystając z zamieszania“, wymóc i na regencie **Horthy'm,** i na hr. **Karolyi**

wyraźniejsze,

niż uprzednio, deklaracje w sprawie powrotu na tron dynastji **Habsburgów.**

Z Rady Gabinetowej Francji

Paryż, 20.8. (ATE.). Na dzisiejszem posiedzeniu francuskiej rady gabinetowej referował premjer Laval wyniki londyńskiej konferencji oraz zapoczątkowanych w międzyczasie rozmów francusko-niemieckich. Minister finansowy Flandin przedłożył radzie gabinetowej przebieg i wyniki pertraktacyj bazylejskich. Poza tem przyjęto do wiadomości podpisanie przez prezydenta republiki nominacji Francois **Ponceta** na francuskiego ambasadora w Berlinie. Ustalono w dalszym ciągu skład francuskiej delegacji na najbliższą sesję rady Ligi Narodów. Składać się ona będzie z ministra **Brianda, Flandina,** oraz **Rollina. Sam Laval przybędzie do Genewy najwyżej na jeden lub 2 dni, choć i to jest jeszcze niepewne.**

Robotnicy popierajcie swoje pismo

PROCES WALDEMARASA

Ryga, 20.8. (ATE.). Według doniesień z Kowna przesłuchiwanie Waldemarasa przed sądem wojskowym obfitowało w momenty rewelacyjne. Pomimo upomnień ze strony przewodniczącego trybunału — Waldemaras **w dalszym ciągu usiłuje uwypuklić prowokacyjną rolę litewskiej policji politycznej w sprawie zamachu na Rustejkisa.** Waldemaras twierdzi między innemi, że po zamachu na Rustejkisa władze policyjne otoczyły byłego dyktatora litewskiego agentami policji tajnej, którzy nie odstępowali od Waldemarasa ani na krok. Przewodniczący sądu w chwili, kiedy Waldemaras zaczyna mówić o organizacji żelaznego wilka — zabrania mu dalej zeznawać na ten temat. Waldemaras w tonie podnieconym oświadcza, że akt oskarżenia zaczyna się od słów: „organizacja żelaznego wilka... on, Waldemaras nie może ograniczyć swoich zeznań jedynie do „ogona“ aktu oskarżenia, lecz musi mówić o wszystkiem. Ponieważ przewodniczący grozi pozbawieniem głosu — obrona Waldemarasa postawiła wniosek o wciągnięcie do protokółu zakazu przewodniczącego zeznawać o organizacji „żelaznego wilka“. W końcu Waldemaras oświadczył, iż wbrew przepisom procesualnym nie był badany przez sędziego śledczego, lecz bezpośrednio postawiony przed sąd, co ma na celu jedynie wtrącenie go do więzienia. Przesłuchiwanie Waldemarasa trwa w dalszym ciągu.

Nowy parlament bułgarski

Sofia, 20.8. (PAT). W dniu dzisiejszym odbyło się uroczyste otwarcie pierwszej nadzwyczajnej sesji nowej Izby posłów, która wyszła z czerwcowych wyborów powszechnych. Izba dokonała wyboru prezydjum. Przewodniczącym Izby wybrany został Stefan Stefanoff, przemysłowiec i wpływowy członek partji demokratycznej.

Ś. P.

Tow. Stanisław PNIEWSKI

b. Peowiak, członek P.P.S, czł. Zarządu Spółdzielni „Elektryczność".

zmarł dnia 20 sierpnia 1931 r., przeżywszy lat 30.
Pogrzeb odbędzie się w sobotę o godz. 4 pp. z kościoła św. Anny (po Bernardyński).
W zmarłym tracimy serdecznego przyjaciela i towarzysza.

Zarząd Związku Pracowników Komunalnych i Instytytucji Użyteczności Publicznej, Oddział Warszawa III, Elektrownia. Sekcja Inkasentów.

ORZECZENIE SĄDU NAJWYŻSZEGO W SPRAWIE NAZWISKA ROZWÓDEK

Sąd Najwyższy na posiedzeniu połączonych kompletów pełnych Izb Cywilnych rozstrzygnął zasadniczą sprawę, czy po wyroku, orzekającym rozwód, unieważnienie małżeństwa lub separację od łoża i stołu — była żona wraca do nazwiska panieńskiego i czy następuje to z samego prawa, czy też musi być orzeczone przez sąd.

Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego, posiadające walor prawa obowiązującego, brzmi w istotnych punktach następująco:

1) W razie unieważnienia małżeństwa lub rozwodu „żonie wolno wrócić do nazwiska rodowego". Jest to więc prawem, a nie obowiązkiem. Powrót do nazwiska rodowego może nastąpić przez proste oświadczenie wobec władzy, prowadzącej w miejscu zamieszkania rozwódki ewidencję ruchu ludności. W razie, gdyby rozwódka była przedtem małżeństwem mężatką (rozwódką lub wdową), nie służy jej prawo do nazwiska poprzedniego męża, lecz tylko do nazwiska panieńskiego.

2) Mąż, którego żona uznana została za winną lub działającą w złej wierze przy orzekaniu rozwodu lub unieważnienia małżeństwa, ma prawo zabronić rozwiedzionej żonie używania swego nazwiska w drodze zwykłego powództwa. W wypadku zasądzenia powództwa, będzie mógł spowodować odebranie żonie dokumentów, na zasadzie których legitymuje się ona jego nazwiskiem.

3) W razie separacji od łoża i stołu, żona zawsze pozostaje przy nazwisku męża.

Orzeczenie Sądu Najwyższego wywołało duże zainteresowanie w kołach prawniczych. W praktyce znajdzie ono niewątpliwie duży oddźwięk, powodując liczne oświadczenia rozwiedzionych żon do akt stanu cywilnego, jak i procesy wytoczone rozwiedzionym żonom przez ich byłych mężów o odebranie nazwiska.

Z SĄDÓW

SKAZANIE „GAZETY POLSKIEJ"

W sądzie grodzkim XI okręgu znalazło się wczoraj Lilka spraw prasowych w związku z wiadomością, którą podał „Kurjer Poranny" a za nim „Express", „Gazeta Polska" i „Kurjer Warszawski", dotyczącej rzekomego aresztowania dwuch urzędników Najwyższej Izby Kontroli Państwa w związku z nadużyciami przy budowie, któregoś z banków.

Sąd grodzki rozpatrzył jedynie sprawę „Gazety Polskiej", którą za przedruk wymienionej wiadomości skazano na 200 zł. grzywny. Sprawy innych pism z powodu niestawiennictwa świadków, zostały oddalone. *I. K.*

ZABÓJSTWO ZA NIEODWZAJEMNIONĄ MIŁOŚĆ

Wasyl Syndega włościanin z okolic *Stryja* ożenił się z miłości z kobietą młodą i urodziwą. Żyli początkowo dobrze, mieli dwoje dzieci. Jednakowoż na horyzoncie szczęścia małżeńskiego coraz to pojawiały się chmurki.... spowodowane niewypłacaniem przez teściową obiecanego posagu.

Aliści gdy młodsze dziecko miało coś około 6 tygodni *Syndegowa* wybrała się na wesele. Mąż iść nie chciał i położył się spać. Coś dobrze po północy *Syndegowa* wróciła do domu na chwilę aby nakarmić niemowlę. Chcąc wziąć dziecko wspięła się na przypiecek, gdzie spał mąż. Widząc żonę *Syndega*, zapragnął nagle jej pieszczot, a gdy jego czułość spotkała się z oziębłością ze strony żony, wpadł w gniew.

Na nieszczęście pod ręką znalazł się zapomniany na przypiecku nóż. *Syndega* chwycił go i w przystępie wściekłości poderżnął żonie gardło. Kobieta w kilka chwil potym ducha wyzionęła.

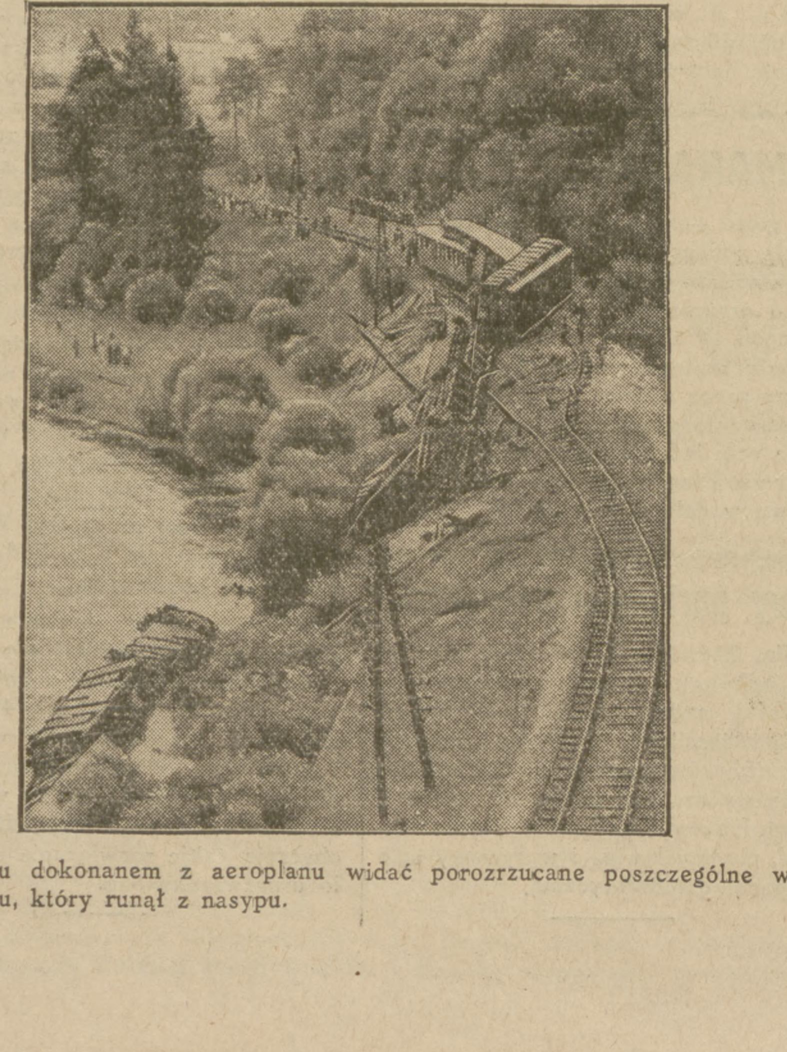
Sąd przysięgłych w *Stryju* skazał *Syndegę* na karę śmierci.

Sąd Najwyższy jednakże przychylając się do wywodów obrońcy adw. *Okręta* który stwierdził, że nie postawiono przysięgłym zasadniczego pytania: czy było to morderstwo (a *Syndegę* skazano za morderstwo) czy też zabójstwo w afekcie, wyrok uchylił, przekazując sprawę do ponownego rozpatrzenia sądowi przysięgłych w *Stryju*. *I. K.*

Skazanie aferzystów WYŁUDZAJĄCYCH PIENIĄDZE OD BEZROBOTNYCH.

Przed sądem okręgowym w Katowicach stanęli wczoraj dwaj znani aferzyści Józef **Gojny** i Teofil **Pala**, którzy założyli przed niedawnym czasem fikcyjne przedsiębiorstwo wyłudzając od zgłaszających się bezrobotnych celem uzyskania posady kilkadziesiąt tysięcy złotych jako kaucję. Sąd po przesłuchaniu świadków skazał obu oskarżonych na karę 2-letniego więzienia i pozbawienia praw na okres 5-letni.

Z terenu straszliwej katastrofy kolejowej w Styrji



Na zdjęciu dokonanem z aeroplanu widać porozrzucane poszczególne wagony pociągu, który runął z nasypu.

CO SŁYCHAC NA ŚWIECIE

WODA W CHINACH OPADA.

Jak się zdaje wylew Jang - Tse-Kiangu doszedł już do punktu kulminacyjnego, albowiem poziom wody w rzece spadł ostatnio o 5 cali, jest on wszelako jeszcze o 53 stopy powyżej stanu normalnego.

POLA NEGRI ZACHOROWAŁA.

Słynna gwiazda ekranu Pola Negri zachorowała na zapalenie ślepej kiszki i umieszczona została w szpitalu. Natychmiastowa operacja, zdaniem lekarzy, nie zdaje się być wskazaną.

NOWY LOT PRZEZ ATLANTYK.

Według doniesienia z Nowego Jorku wystartowali dziś lotnicy amerykańscy Preston i Collingnon do Sudbury, skąd zamierzają rozpocząć lot nad Atlentykiem. Lotnicy chcą wylądować w Kopenhadze.

VENIZELOS W RUMUNJI.

Do Sinaja przybył Venizelos, którego wizyta potrwa do soboty. Program wizyty Venizelosa przewiduje wymianę poglądów z członkami rządu rumuńskiego. W sobotę Venizelos uda się do Konstancy, skąd okrętem pojedzie do Pireus. Koła oficjalne oznajmiają iż wizyta posiada charakter kurtuazyjny.

WALKI POMIĘDZY KOMUNISTAMI A HITLEROWCAMI W NIEMCZECH.

Pomiędzy oddziałem Stahlhelmowców, powracającym z pogrzebu jednego z członków organizacji w Moguncji, a grupą komunistów wywiązała się na przedmieściu Berlina walka na kamienie i noże, podczas której raniony został kierownik miejscowej organizacji hełmu stalowego, radca prokuratury państwowej dr. Wolff.

Do krwawego starcia doszło również między hitlerowcami i komunistami w miejscowości westfalskiej Anrüchte. Dwóch hitlerowców odniosło ciężkie rany, kilku innych lżejsze obrażenia. 8 komunistów musiało być opatrzonych przez lekarza. Interwenjowała policja, używając broni palnej, przyczem jeden starszy posterunkowy otrzymał cios nożem w głowę.

ZGON ZNANEGO PROF. SOWIECKIEGO

W pociągu, zmierzającym z Leningradu do Moskwy, zmarł nagle znany badacz Azji prof. Władimirski. Był on wybitnym członkiem rosyjskiej akademji nauk i odgrywał w rosyjskiem życiu naukowem znaczną rolę.

ZA BEZWARTOŚCIOWE MARKI.

Niemcy zapłaciły Belgji pierwszą ratę w wysokości 15.300.000 fr. za marki, zostawione tu podczas wojny przez okupantów niemieckich. Jest to wynik porozumienia między delegacją belgijską i niemiecką na konferencji londyńskiej.

Z LOTU „DO X".

Do San Huan (Portorico) przybył z Trinidad wodnopłatowiec niemiecki „DO X". Olbrzymi ten wodnopłatowiec leci z Brazylji do Stanów Zjednoczonych.

USZKODZONY SAMOLOT LINDBERGHA.

Do zatoki Muroton udała się grupa inżynierów, celem dokonania naprawy samolotu Lindbergha, holowanego przez parowiec japoński do wyspy Shimushiro.

GROMADNE ZATRUCIE MIĘSEM.

Na manewrach koło Beverlo w Belgji 50 podoficerów 14-go pułku artylerji, po spożyciu mięsa, uległo ciężkiemu zatruciu.

Zmiana kierunku linji autobusowej „B"

W związku z przebudową jezdni na ul. Foksal, od soboty, 22 b. m., nastąpi tytułem próby zmiana kierunku linji autobusowej „B". Wozy tej linji, idące od strony Pl. Kazimierza Wielkiego, będą kierowane ul. Chmielną, Szpitalną, Warecką, Ordynacką i Tamką, a idące w drugim kierunku przez Ordynacką, Nowy-Świat, Chmielną, a dalej dotychczasowym szlakiem.

BURZA NAD KRAKOWEM

Wczoraj w godzinach popołudniowych przeszła nad Krakowem gwałtowna burza, połączona z nawałnicą i piorunami. W domach niżej położonych woda zalała mieszkania w suterynach. W wielu wypadkach interwenjowała straż pożarna. Nadto wicher zerwał w wielu domach z dachów pokrycia z blachy i papy, wskutek czego woda zalała poddasza i sufity. W kilku domach musiano podstemplować sufity, aby uchronić je od zawalenia.

Wiadomości z całego kraju

TRAGICZNE POŁOŻENIE ROBOTNIKÓW W TARNOPOLU

ZAMARCIE ŻYCIA GOSPODARCZEGO

Miasto Tarnopol, stolica wielkiego i bogatego województwa nie ma ani śladu żadnego przemysłu — choćby drobnego.

Jest to jaskrawym dowodem braku jakiejkolwiek inicjatywy lub troskliwości władz dla życia gospodarczego wogóle, a dla interesów klasy robotniczej w szczególności.

Ruch budowlany i prace drogowe były dotychczas jedyną ostoją klasy robotniczej. Praca w ciągu kilku miesięcy musiała wystarczyć dla tysięcy robotników miasta **na całoroczne utrzymanie — a z marnego zarobku** musiała każda rodzina robotnicza odłożyć kilka groszy na przeżycie długiej zimy, wśród której u nas nawet w normalnych warunkach gospodarczych panowało bezwzględne bezrobocie.

Ale od lat kilku ruch budowlany zamiera, tak, że klasa robotnicza zupełnie wyczerpana i wyzuta z wszelkich, choćby najdrobniejszych oszczędności stanęła wobec tegorocznego bezwzględnego bezrobocia, pociągającego za sobą nędzę i widmo śmierci głodowej dla tysięcy rodzin.

W związku z tą sytuacją na rynku budowlanym stanęły dwie cegielnie, jedyne, a dumne reprezentantki naszego „przemysłu fabrycznego", gdyż miały nadmierne, nie wysprzedane zapasy z lat ubiegłych, co naturalnie przyczyniło się też do dalszego pogłębienia bezrobocia.

Równocześnie w roku bieżącym w mieście i powiecie zamarły zupełnie roboty drogowe.

Twierdzenie, jakoby wystawa regjonalna miała zażegnać bezrobocie, nie odpowiada prawdzie. Rzeczywista rzeczywistość stwierdza, że sumując roboty na placu wystawowym, pilne prace drogowe, wykonane w mieście dla celów wystawowych, odświeżenia fasad domów z tej samej przyczyny, — przy wszystkich związanych z wystawą pracach najwyżej około 100 robotników mogło znaleźć marnie płatną pracę na przeciąg najwyżej 4-ch tygodni. Ale w następstwie tej wystawy samorządy, a zwłaszcza gmina miasta Tarnopola, które musiały objąć część ciężarów — są tak zadłużone, że wszelkie roboty gminne, nawet najpilniejsze drogowe zupełnie ustały, a nie ma najmniejszych widoków, by gmina, w tym roku mogła podjąć jakieś roboty.

Tak samo niema żadnej roboty ani budowy publicznej z ramienia Rządu. Klasa robotnicza znalazła się w położeniu beznadziejnem, w obliczu klęski głodowej w dosłownem znaczeniu.

Związki zawodowe reprezentujące około 8.500 robotników wszystkich zawodów, złożyły władzom memorjał, żądający m. in. uruchomienia robót publicznych oraz zwolnienia bezrobotnych od podatku lokatorskiego.

ZLOT ORGANIZACJI MŁODZIEŻY T. U. R. W BORYSŁAWIU

Dnia 15 i 16 sierpnia b. r. urządził Okręgowy Komitet Org. Młodz. T.U.R. Zlot w Borysławiu, w ośrodku przemysłu naftowego, tam, gdzie w krótkim czasie ukręcono łeb hydrze bebesowskiej.

Już w przededniu Zlotu nadjeżdżały oddziały turowe. Borysław zaroił się od niebieskich koszul. Młoda gwardja proletarjatu opanowała ten ośrodek robotniczy.

W pierwszym dniu Zlotu wczesnym rankiem gwarno było w Domu Robotniczym. Oddział za oddziałem przybywał. **Przemyśl,** kompletnie umundurowany, duży oddział umundurowanych turowców z **Kałusza, Krosna, Sambora, Drohobycza, Lwowa** i t. d. Dla zapoznania uczestników z rozwojem ruchu robotniczego w Borysławiu wygłosił prelekcję serdecznie witany tow. **Markowski.** O godz. 10 rano ruszył z pod Domu Robotniczego pochód, poprzedzony kolarzami ze Lwowa i Krosna, orkiestrą i sztandarami — na zgromadzenie. Przed zgromadzeniem nastąpiło uroczyste złożenie raportu przez tow. **Haducha** przedstawicielowi K. C. Org. Młodzieży T. U. R. tow. A. **Obarskiemu,** który w krótkich słowach przywitał uczestników Zlotu. Następnie odbyło się publiczne zgromadzenie, które zagaił im. P. P. S. w Borysławiu tow. **Moszora.** Przemówienia wygłosili kolejno tow. tow. **Obarski, Markowski** i **Haduch.** Po uchwaleniu rezolucji i odegraniu przez orkiestrę **„Czerwonego"** uformował się pochód, który przeszedł głównemi ulicami miasta do Domu Robotniczego.

Po obiedzie — doskonale przygotowanym przez towarzyszki borysławskie — ruszył długi pochód sportowców na boisko gdzie odbyły się zawody sportowe. Odbyły się biegi, skoki w dal rzuty, gra w siatkówkę między TUR. Borysław a TUR. we Lwowie, oraz macze piłki nożnej między drużynami sportowemi TUR. Przemyśl i TUR. Drohobycz, oraz TUR. Borysław i TUR. Lwów.

Wieczorem w dużej sali Domu Robotniczego odbyła się

Akademja,

na której przemawiali owacyjnie witani tow. tow. **Markowska i Obarski.** W części artystycznej wystąpiła orkiestra robotnicza, sekcja chóralna TUR-a borysławskiego, Org. Młodz. TUR. we Lwowie z deklamacjami chóralnemi. Akademję zakończyła Org. Młodz. TUR. w Przemyślu wystawieniem piramid oraz obrazu symbolicznego p. t. „Łamanie karabinów". Ostatni obraz został przez zgromadzonych nagrodzony burzliwemi oklaskami.

W drugim dniu Zlotu odbyły się zawody kolarskie na przestrzeni Borysław — Drohobycz — Borysław, w których zwycięstwo odniósł tow. **Dreher** (R. K. S. Lwów), wycieczka do kopalń oraz popołudniu wycieczka do Truskawca. Przed zakończeniem Zlotu przemówił im. Okręgowego Komitetu tow. **Frimer,** dziękując towarzyszom borysławskim za zorganizowanie Zlotu, oraz wzywając młodzież do dalszej wytrwałej pracy dla Socjalizmu. W końcu rozdał tow. **Tunkwalter** im. komisji zlotowej nagrody. Nagrody uzyskały — Org. Młodz. TUR. w Kałuszu za wzorowe zachowanie się Org. Młodz. TUR. w Przemyślu za sprawność i wystawienie obrazu symbolicznego oraz Org. Mł. TUR. we Lwowie za wykonanie chóralnych deklamacji.

Zlot borysławski, na który przybyli Turowcy z całej Wschodniej Małopolski — oszczędzając bardzo często ostatniego grosza z nędznej płacy — wykazał wzrost organizacji młodzieży i pracę w każdej dziedzinie.

KONFERENCJA OKRĘGOWA.

W drugim dniu Zlotu, odbyła się Konferencja Okręgowa Org. Młodz. T. U. R. Wschodniej Małopolski. Reprezentowanych było 10 organizacji przez 32 delegatów. Referaty wygłosili tow. tow. **Markowska, Haduch** i **Frimer.** W dyskusjach przemawiali wszyscy delegaci oraz przedstawiciel K. C. tow. **Obarski.** Uchwalono prowadzić wytężoną akcję w obronie praw młodzieży robotniczej.

ŚMIERĆ GŁODOWA BEZROBOTNEGO.

We wsi Węglowice pod Częstochową, mieszkał wraz z żoną i drobnemi dziećmi bezrobotny Józef **Rubik.** Na tle nędzy dochodziło często do nieporozumień pomiędzy małżonkami i wreszcie przed kilku tygodniami bezrobotny opuścił dom rodziców żony, udając się pieszo do Częstochowy. Odtąd wszelki ślad po nieszczęśliwym zaginął. Dopiero w dniu 19 bm. znaleziono w Częstochowie w stodole przy ulicy Barbary 63 trupa nieznanego mężczyzny, który posiadał przy sobie dokument na nazwisko Heleny Rubikowej. Po skonfrontowaniu zwłok z Rubikową, ustalono, iż jestto jej mąż, który zmarł najwidoczniej z wycieńczenia.

URATOWANY SZYB NAFTOWY.

Z Borysławia donoszą: Dnia 17 bm. na terenie kopalni nafty „Columbja" wybuchł pożar, który zniszczył kotłownię i in. urządzenia kopalni. Szyb dzięki energicznej akcji ratunkowej ocalał.

OJCIEC ZAMORDOWAŁ SYNA.

Do posterunku policji we wsi Łęczno w pow. piotrkowskim zgłosił się mieszkaniec tej wsi Alfons Banamor z zakrwawioną ręką i oświadczył, że przejeżdżając wraz z synem przez gęsty las, został napadnięty przez kilku bandytów, którzy zastrzelili jego syna Leopolda. Po przeprowadzonem dochodzeniu okazało się, że syna zamordował sam Banamor. Powodem zabójstwa były nieporozumienia na tle majątkowem.

Z ŻYCIA PARTJI

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

EGZEKUTYWA W. O. K. R. P. P. S. podaje do wiadomości Komitetom Dzielnicowym i ogółowi towarzyszy, że powstało Koło P. P. S. pracujących w przemyśle drzewnym, oraz koło P. P. S. szewców. Towarzysze pracujący w tej gałęzi zechcą się zarejestrować w sekretarjacie W. O. K. R. Długa 19.

Jednocześnie wzywa się komitety dzielnicowe, by przysłały spis towarzyszy pracujących w przemyśle drzewnym i w rzemiośle szewckim.

SOBOTA, 22-go sierpnia.

PPOSIEDZENIE ZARZĄDU KOŁA PPS. Państw. Wytw. Aparatów Telef. i Telegr. odbędzie się o godz. 14 w lokalu Targowa 44.

NIEDZIELA, 23-go sierpnia.

KOŁO BUDOWLANYCH PPS. Zebranie dziś o godz. 9,30 rano (Długa 19). Na porządku dziennym sprawy polityczne i zawodowe.

Zebranie włókniarzy odbędzie się w niedzielę o godz. 10 rano (Dzielna 95). O przybycie proszeni są również pończosznicy. Omawiane będą sprawy obniżki płac w Warszawie i strajku w Łodzi. Ze względu na wagę spraw prosimy o masowe przybycie.

Ruch kult.-oświatowy

SEKRETARJAT R. T. S. S. przyjmuje interesantów codziennie od 5 do 7 w lokalu własnym, ul. Leszno 53, jak również i zapisy na kolonje letnie.

Organizacja Młodzieży T. U. R.

KOŁO IM. ST. WORCELLA (Leszno 53). Ogólne zebranie członków Koła odbędzie się w sobotę, dnia 22.8 b. r. o godz. 7 wiecz. Na porządku dziennym sprawy organizacyjne, oraz referat tow. Szymkowskiego na temat: „Zadania naszej organizacji w chwili obecnej".

KOŁO IM. ST. WORCELLA (Leszno 53). Zebranie sekcji samokształceniowej odbędzie się w poniedziałek, dnia 24.8 b. r. o godz. 8 wiecz. z referatem tow. Dąbrowskiego o „Społeczeństwie socjalistycznem".

NASZA RUBRYKA

Poszukiwanie pracy

PIELĘGNIARZ z 11-letnią praktyką poszukuje jakiegokolwiek zajęcia. Adres: Piękna 19 m. 10 w godzinach popołudniowych.

SZYJĘ PO DOMACH TANIO; REPERUJĘ, PRZERABIAM BLUZKI, SZLAFROKI i t. d. Mogę być do większego dziecka. Adres: Żelazna 41 m. 9.

SZUKAM ZAJĘCIA GOSPODYNI LUB KUCHARKI; może być na wyjazd. Adres: Kopińska 1 (Ochota) u Piotra Karpińskiego.

NAUCZYCIELKA poszukuje pracy, najchętniej w przedszkolu, albo wychowawczą w bursie. Poważne referencje. Łaskawe zgłoszenia do Administracji „Robotnika" pod „Pracowita".

MECHANIK poszukuje jakiejkolwiek posady. Zna języki: francuski, niemiecki, czeski, włoski, hiszpański, flamandzki, arabski. Zgłoszenia do Redakcji dla **S. Karpyty.**

TAPICER, b. czeladnik pierwszorzędnych firm poszukuje pracy. Tatrzańska 3, Komorek.

POSZUKUJĘ ZAJĘCIA POSŁUGACZKI Adres Niska 60 m. 83, Stanisława Bronczewska.

POSZUKUJĘ ZAJĘCIA POSŁUGACZKI Adres: Smocza 49 m. 23. Stanisława Śpiewak. Dobre rekomendacje.

KOBIETA z dziesięcioletnim dzieckiem poszukuje jakiejkolwiek pracy, służącej, praczki, lub coś podobnego. Wiadomość Marszałkowska 77, m. 6, tel. 862-41.

SZUKAM jakiegokolwiek zajęcia; mam lat 24; skończyłem 8 klas gimnazjum. **Włodzimierz Hawryluk, Stryj, Drohobycka 48 I piętro.**

STUDENTKA MŁODA, znajomość pisania na maszynie, buchalterji, korespondencji poszukuje jakiejkolwiek pracy. Łaskawe oferty pod „J. K. S. N. P." do adm. „Robotnika".

POSZUKUJĘ JAKIEJKOLWIEK PRACY, najchętniej do ekspedycji w cukierni. Posiadam długoletnie świadectwa i referencje. Łaskawe zgłoszenia, Chmielna 56 m. 44. Od godz. 5 do 7 wiecz.

MALARZ — DEKORATOR jest proszony o przybycie do Administracji „Robotnika", celem odebrania oferty.

25-LETNI ROBOTNIK z dobrą znajomością ślusarstwa, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Zgłoszenia: ul. Dzielna 30 m. 21 dla Zygmunta.

SKARŻYŃSKA MARJA, zredukowana z przędzalni w Częstochowie, poszukuje jakiejkolwiek pracy. Adres: Wołomin, ulica Graniczna 23.

MŁODA PANIENKA, po ukończeniu czteroletniej praktyki fotograficznej, szuka zajęcia fotografistki. Zgłoszenia: Ciechanów, Płońska 11, Kęsicka.

KRONIKA STOŁECZNA

„OSZCZĘDNOŚCI" MAGISTRACKIE W SZPITALACH.

Z uwagi na spadek cen niektórych produktów spożywczych, zarząd wydziału opieki społecznej i szpitalnictwa magistratu zdecydował obniżyć koszty te o 10 groszy dziennie na osobę. Da to do końca roku budżetowego oszczędność w wysokości 126 tysięcy zł.

MUZEUM RZEMIOSŁ I SZTUKI STOSOWANEJ W WARSZAWIE.

Od lat czterdziestu, prowadzi dzienną szkołę zawodową zdobnictwa i wieczorowe kursy dokształcające — rysunkowe dla terminatorów wszystkich rzemiosł artystycznych.

W dniu 23 sierpnia otwartą zostanie wystawa prac uczniów wymienionych uczelni celem zaznajomienia publiczności z wynikami dokształcania rzemieślników młodego pokolenia. Wstęp bezpłatny.

Zapisy młodzieży na rok szkolny 1931-32 uskutecznia Kancelarja Muzeum (Chmielna 52) codziennie od godz. 9 rano, do 8 wiecz.

Egzaminy wstępne z rysunków odbędą się przed rozpoczęciem wykładów, w pierwszych dniach września.

ZAMIANA LAMP ŁUKOWYCH NA ŻAROWE.

W celu ujednostajnienia i wzmocnienia oświetlenia ulic, w r. z. rozpoczęto zamianę lamp łukowych na żarowe, które są bardziej ekonomiczne i łatwiejsze w obsłudze.

ARESZTOWANIE SPRAWCY TRAGICZNEJ ŚMIERCI MAŁŻONKÓW

Komendant posterunku policyjnego na Okęciu, prowadząc dochodzenie w sprawie tragicznej śmierci 38-letniego Józefa i 35-letniej Zofji małż. Stolarskich ustalił, że wypadek przecięcia przewodnika elektrycznego (co również wykazała ekspertyza fachowców) spowodowany był przez wystrzał rewolwerowy. Sprawcą strzałów okazał się Idel **Socha,** właściciel domu, owocarni i zakładu fryzjerskiego na Okęciu. Nadto S. znany jest policji jako paser — notowany za przestępstwa. Ostatnio był aresztowany, a następnie zwolniony za kaucją w sprawie kradzieży herbaty wartości 30.000 zł. — z hurtowego składu przy ul. Hipotecznej. Bezpośrednio po wypadku w ub. niedzielę, Socha zbiegł z Okęcia i ukrył się. Dopiero wczoraj sam zgłosił się dobrowolnie na posterunek w Okęciu. Tam został aresztowany i przekazany do dyspozycji władz sądowych. Zaznaczyć należy, że Socha podczas napadu, był w towarzystwie znanego kasiarza, Andrzeja Kowalskiego, przedterminowo zwolnionego z więzienia. W ostatnich czasach K. stale przebywał z S., przyczem stanowili oni niebezpieczną szajkę zakłócającą spokój mieszkańcom Okęcia.

PASIERB WYRZUCIŁ MACOCHĘ PRZEZ OKNO

Na Okęciu, naprzeciwko zabudowań „Polskie Zakłady Skody" mieści się dom, należący do 45-letniej Anny Sobierajowej, zamieszkującej wraz z pasierbami. Pomiędzy nimi wynikały częste nieporozumienia na tle skąpstwa macochy, która w szczególności dokuczała pasierbowi 24-letniemu Stanisławowi. Wczoraj pasierb zażądał od macochy śniadania, którego mu odmówiła. Rozgoryczony Sobieraj wszczął sprzeczkę, w czasie której schwycił macochę w pół, przerzucił przez okno I piętra na podwórze. W czasie wyrzucania macocha poraniła się odłamkami szyb w klatkę piersiową, ręce i nogi. Ofiarę nieporozumień rodzinnych przeniesiono do pobliskiego ambulatorjum w fabryce „Skody" skąd wezwano pogotowie prywatne. Lekarz po nałożeniu opatrunku, przewiózł Sobierajową w stanie ciężkim do szpitala Dz. Jezus. Wyrodnego pasierba aresztowano.

WYPADKI SAMOCHODOWE I TRAMWAJOWE

NIEZWYKŁY WYPADEK SAMOCHODOWY.

Na szosie, między Radzyminem a Wyszkowem, nocy ub. około godz. 5 jechał samochód półciężarowy marki „Chevrolet" — w stronę Mińska - Mazowieckiego. W pewnej chwili, wskutek nieumiejętnego kierowania na mokrej szosie, samochód stracił równowagę, odbił się o przydrożne drzewo, przejechał rów i upadł prawym bokiem na pole. Z jadących 2-ch pasażerów, oraz kierowcy, nikt na szczęście szwanku nie odniósł. Przy pomocy kierowców i pasażerów przejeżdżających samochodów, przewrócone auto postawiono, poczem ruszyło w dalszą drogę.

WYPADEK TRAMWAJOWY.

Przy zbiegu ul. Chmielnej i Nowego Świata dostał się pod tramwaj 32-letni Seweryn Zawadzki (Brukowa 20). Lekarz Pogotowia stwierdził potłuczenie głowy i twarzy i przewiózł poszwankowanego do domu.

ZDERZENIE SAMOCHODÓW.

Przy zbiegu ul. Koszykowej i Mokotowskiej nastąpiło zderzenie samochodów. Jadąca w jednem z aut 46-letnia Zofja Degen - Husarska (Włocławek), doznała potłuczenia głowy i wstrząśnienia mózgu, co stwierdził lekarz w ambulatorjum Pogotowia.

MORSKIE OKO

TO, CO LUBI WARSZAWA

Warszawa lubi się śmiać to też wybierając taki tytuł dla przeglądu najlepszych numerów z całego sezonu dyrekcja postąpiła b. słusznie. Wybrano zresztą specjalnie numery nie tylko najlepsze ale i najweselsze ponieważ chodziło o to, by ludziom, którzy w dzisiejszych czasach mają aż nadto powodów do zgryzot dać chwilę zapomnienia i dawkę dobrego śmiechu...

Śmiejemy się tedy, patrząc na gościnne występy „Morskiego Oka z prowincji", słuchając kapitalnych monologów *Wyrwicza* (ucieczka ze Lwowa doprowadzić może do śmiechu nawet melancholika) podziwiając taniec wesołego wielbłąda i oklaskując b. dowcipnie prowadzoną przez *Bodo* i *Rolanda* conferencierkę.

Program urozmaicono dobrze wybranemi produkcjami tanecznemi duo Ney.

Całość jest żywa, wesoła pełna temperamentu. nic więc dziwnego, że w oczekiwaniu nowych sensacji jakie przyniesie nowy sezon, publiczność chętnie śpieszy do *„Morskiego Oka"*. *I. K.*

Atlantic — Marokańskie noce

Tym razem Marocco się nie udało, jak to często bywa gdy się imituje jakiś wielki film, który się cieszył rekordowym powodzeniem. „Noce Marokańskie" zresztą słabo przypominają „Marocco", gdyż odznaczają się sztucznością zarówno pomysłów jak i akcji. Całość blada, bez charakteru wcale nie warta oglądania. Ukazanie się tego filmu na ekranie tak starannie prowadzonego kina można przypisywać jedynie brakowi dobrych filmów na rynku.... i ogórkowemu sezonowi kinowemu... który na szczęście się kończy. *Ika.*

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

Stylowy — Milczący wróg

Film ten powiększa liczbę dobrych filmów etnograficznych gdyż daje bardzo ciekawy obraz życia jednego z plemion indjan amerykańskich. Trudno go zresztą oceniać nawet inaczej jak reportaż filmowy, czy też film pouczający. Fabuła powieściowa jest tak niezmiernie nikła i naiwna, że trudno się nią przejąć lub nawet głębiej zainteresować. Jeśli jednak chodzi o stronę „pouczającą" obraz posiada bezsprzecznie dużą wartość. Szereg scen z polowania, bardzo interesujące podpatrzone obrazki z życia zwierząt, zabawne lub tragiczne postacie indjan, nie fabrykowanych w atelier ale całkiem oryginalnych, i przepiękne widoki, fotografowane z niebywałym odczuciem piękna przyrody — oto cechy dla których warto ten film zobaczyć.

Nadaje się on bardzo zwłaszcza dla młodzieży w wieku szkolnym, rozczytanej w powieściach „o indjanach". *Ika.*

STAN POGODY

ZACHMURZENIE MALEJĄCE.

Prawdopodobny przebieg pogody w Polsce: Polesie, Wileńskie, Podole: po przejściu burz i przelotnych deszczów zachmurzenie malejące. Temperatura od + 20° do + 22°. Najpierw umiarkowane wiatry południowe, potem zachodnie lub południowo-zachodnie. Pozostałe dzielnice: najpierw dość pogodnie, rankiem chmurno lub mglisto, w ciągu dnia wzrost rozpogodzenia.

Z WCZORAJSZEJ GIEŁDY

Waluty: Dol. St. Zjedn. 8.95.

Dewizy: Gdańsk 1733.3, Holandja 360.15, Londyn 43.39, Nowy Jork 8.925, Nowy Jork (kabel) 8.929, Paryż 35.01, Praga 26.45, Szwajcarja 173.80, Włochy 46.71, Wiedeń 125.50.

Obroty dewizami średnie, tendencja dla dewiz mocniejsza, dla dolarów nieco słabsza. Dolar w obrotach prywatnych 8.95.

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Narodowy

o g. 8 „Jastrząb"

Letni

o g. 8 „Śledztwo"

TEATR ATENEUM zyskał w świeżo wystawionej sztuce wielki sukces artystyczny. „Człowiek z teką" Al. Fajki w wykonaniu gościnnie występującego zespołu dramatycznego pod dyr. K. Adwentowicza spotkał się z entuzjastycznem przyjęciem krytyki i zapełniającej codziennie widownię publiczności. Niskie ceny biletów od 1 zł. do 5 zł. umożliwiają wszystkim ujrzenie tej niezwykle ciekawej sztuki. Na piątek i sobotę wszystkie bilety sprzedane.

TEATR NARODOWY. Dziś i codziennie sztuka Fr. Croisseta „Jastrząb" w obsadzie Junoszy - Stępowskiego, Majdrowiczówny, Broniszówny, Chmielińskiego, Łuszczewskiego, Janusza i innych.

TEATR LETNI Dziś i codziennie sensacyjna sztuka Alsberga i Hessego w tłumaczeniu Jacka Frülinga p. t. „Śledztwo". Rolę główną sędziego śledczego gra W. Brydziński.

NAJBLIŻSZE PREMJERY W TEATRACH NARODOWYM I LETNIM. W teatrach Narodowym i Letnim odbywają się od szeregu dni pełne próby sztuk, które będą najbliższemi premjerami w tych teatrach. W Teatrze Narodowym pod kierunkiem reżyserskim p. Węgrzyna głośna komedja Marchanda p. t.: *„Logika pana Baltazara"*. Obsadę tej nowości, która się cieszy wielkiem powodzeniem w teatrach paryskich, stanowią pp. Junosza - Stępowski, Fertner, Węgrzyn, Gromnicka, Lenerówna, Gawlikowski, Szymański, Myszkiewicz i inni.

W Teatrze Letnim pod kierunkiem reżyserskim p. Janusza komedja Z. Marynowskiego *„Rozwód"* z udziałem pp. Gorczyńskiej, Janusza, Hnydzińskiego i Różyckiego oraz pod kierunkiem p. Radulskiego głośny dramat Lengleya p. t.: *„Tajfun"*.

TEATR POLSKI. Dziś i codziennie komedja Fr. de *Croissetta* p. t. *„Kino i miłość"* z udziałem Romanówny, Łubieńskiej, Daczyńskiego i Grabowskiego na czele całego zespołu.

TEATR MAŁY. Dziś i jutro wypełniająca teatr co wieczór do ostatniego miejsca przemiła komedja amerykańska „Roxy", świetnie grana przez cały zespół.

TEATR NOWOŚCI. Dziś i codziennie melodyjna operetka Lehara „Carewicz" według Gabrjeli Zapolskiej, z udziałem całego zespołu z Wawrkowiczem, Szczawińskim i Redo na czele.

TEATR „MORSKIE OKO". Dziś i codziennie rewja przebojów „To co lubi Warszawa" z gościnnemi występami Leona Wyrwicza oraz Zuzanny Karin i Gustawa Chorjana.

TEATR „WESOŁY WIECZÓR". Dziś i codziennie rewja p. t. „Prawie darmo". Rewja stanowi przegląd przebojów oraz rzeczy nowych. Ceny miejsc nietylko nie zostały podwyższone, ale przeciwnie, licząc się z potrzebą chwili, dyrekcja obniżyła je znacznie.

TEATR „NOWY ANANAS" (Marszałkowska 114). Codziennie doskonała rewja „Wyścigi ministrów" z udziałem całego zespołu, oraz gościnnym występem Haliny Rapackiej.

TEATR „MAŁA KOMETA" (Chłodna 49). Dziś i codziennie o godz. 8,15 „Buenos Aires", sztuka w 3 aktach z życia handlarzy żywym towarem.

MIGNON: „Wszystko ma swój koniec" w 14 obrazach.

DOLINA SZWAJCARSKA. Dziś koncert popularny w wykonaniu orkiestry Filharmonji pod dyrekcją Adama Dołżyckiego.

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

SOBOTA.

11.40 — 11.55 Przegląd Prasy. 11.58 — 12.05 Sygnał czasu. Hejnał. 12.05 — 12.10 Odczytanie programu. 12.10 — 13.10 Muzyka z płyt. 13.10 — 13.20 Komunikat. 14.40 — 14.50 Wiadomości Tow. Kooperatyst. 14.50 — 15.10 Komunikat gospodarczy. 15.25 — 15.45 „Przegląd wydawnictw perjodycznych". 15.45 — 16.00 Komunikat sportowy. 16.00 — 16.30 Słuchowisko dla dzieci młodszych. 16.30 — 16.50 Koncert dla młodzieży w wyk. orkiestry P. R. Po koncercie Komunikat Centr. Biura Hydr. dla żeglugi i rybaków. 16.50 — 17.10 Odczyt pt. „Zwiedzajcie pobojowiska z r. 1831". 17.10 — 17.35 Płyty gramofonowe. 17.35 — 18.00 Odczyt pod tyt. „Stulecie zapałki". 18.00 — 19.00 Godzina młodych talentów muzycznych. 19.00 — 19.20 Rozmaitości. 19.20 — 19.25 Komunikat Tow. Zachęty do Hodowli Koni w Polsce. 19.25 — 19.40 Płyty gramofonowe. 19.40 — 19.55 Wiadomości bieżące rolnicze. 19.55 — 20.00 Komunikat. 20.00 — 20.10 Prasowy Dziennik Radjowy. 20.10 — 20.15 Komunikat sportowy. 20.15 — 22.00 Koncert popularny z Doliny Szwajcarskiej. W przerwie repertuar Warsz. Teatrów Miejskich. 22.00 — 22.15 W rubryce „Na widnokręgu". 22.15 — 22.20 Dodatek do Prasowego Dziennika Radjowego. 22.20 — 22.25 Komunikaty: Meteorologiczny. 22.25 — 22.30 Odczytanie programu na dzień następny. 22.30 — 23.00 Koncert ze Lwowa poświęcony Chopinowi. 23.00 — 24.00 Muzyka taneczna z „Polonji".

Co wyświetlają kina?

ADRIA PALACE: „Rapsodja rumuńska" i „Zdrój miłości".
ATLANTIC: „Krew na pustyni".
APOLLO: „Za grzechy brata".
COLOSSEUM: „Wygnańcy".
W Małej sali: „Alraune".
CASINO: „Król nocnych klubów".
CRISTAL: „W tajemniczym wąwozie".
CAPITOL: „Król Konga".
CZARY: „Król Paryża".
FORUM: „Życiowe rozbitki".
FILHARMONJA: „Spór o sierżanta Griszę".
HOLLYWOOD: „Nibelungi".
HELJOS: „Student ze Stokholmu".
HEL: „Tancerka Orchidea".
KOMETA: „Dusze czarnych"
LUX: „Dziewica z Kairu".
MEWA: „Na falch życia" i „Niebezpieczny wiek mężczyzny".
MAJESTIC: „Afryka mówi".
MIEJSKI: „Z Byrdem do Bieguna" i „Miłość".
PANI: „Miasto miłości" i „Serce lotnika".
PAN: „Rycerz miłostek" i „Ucieczka od szczęścia".
PALACE. „C. i K. Feldmarszałek".
RIVIERA: „Anioł pod szminką".
ROXY: „Czarna gwardja".
SPLENDID: „Złodziej miłości".
STYLOWY: „Milczący wróg".
SOKÓŁ: „Na froncie nic nowego".
TRIANON: „Małżeństwa, które się rozchodzą".
TON: „Gdy miłość się budzi".
TOMBOLA: „Małżeństwo bez ślubu".
TĘCZA: „Ulica potępionych dusz".

KINO ATLANTIC
CHMIELNA 33. POCZ. 6, 8, 10.15
„KREW NA PUSTYNI"
osnuty na tle noweli WERNON'A
„NOCE MAROKAŃSKIE"
przepiękny, wzruszający dramat. — W rol. gł
JACK HOLT, DOROTHY SEBASTJAN, RALPH GRAVES
Nadprogram: Dodatki dźwiękowe.

Dźwiękowy-Kinoteatr MIEJSKI
Długa 25 Hipoteczna 8
Początek o godz. 6.—.
WIELKI PODWÓJNY PROGRAM
1) Z BYRDEM DO BIEGUNA
2) MIŁOŚĆ
Z Elżbietą Bergner
NADPROGRAM

COLOSSEUM Pocz. 6 g. niedz. 4 g.
OTWARCIE SEZONU JESIENNEGO
„WYGNAŃCY" ROK 1905
dramat miłości, intryg, podstępu i głębokiego patrjotyzmu
W ROLACH REWOLUCJONISTÓW: ADAM BRODZISZ VIKTOR VARKONYI
W ROLI SZPIEGA OCHRANY CARSKIEJ: Śliczna LA JANA
MAŁA SALA: „ALRAUNE"
W rol. głów. BRYGIDA HELM i IWAN PETROWICZ

„majestic" nowy-świat 43 pocz. o godz. 4


Wytw.: „Colombia Pict. Corp."

KINO REWJA ZNICZ Śniadeckich 5
Początek o g. 5.30, w niedzielę i święta 3.30
Dziś i dni następnych
OLGA CZECHOWA
w najpotężniejszym filmie
„KOBIETA W PŁOMIENIACH"
NA SCENIE:
„WYKAPANY PAPA"
z udziałem całego zespołu pod kier. Stanisława Wolińskiego.

Ogłoszenia drobne

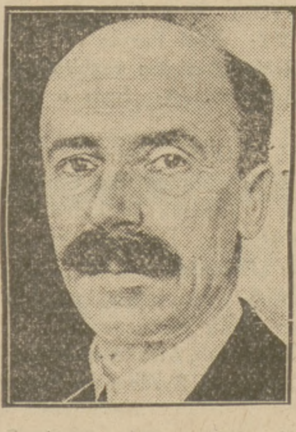
Place od 5 groszy pod Warszawą na spłaty wduletnie sprzedajemy. Hoża 1—2. tel. 8-52-93.

ŚLUBNE KARETY konne, samochodowe na godziny oraz pojazdy na pogrzeby, spacery. — Leszno 24. Telefon 76572.
806

Rzeczy ciekawe i aktualne

NAJDŁUŻEJ TRWAJĄCY PRZY WŁADZY RZĄD DYKTATORSKI RUNĄŁ

DYKTATURA DOPROWADZIŁA WĘGRY DO BANKRUCTWA



HR BETHLEN.



HR. KAROLYJ.

Z depesz już wiadomo, że najdłużej, bo od 11 lat trwający przy władzy, premjer węgierski hr. **Bethlen — runął.** Hr. **Bethlen** był faktycznym dyktatorem Węgier. Rządził on krajem **jako mąż zaufania arystokracji,** która w powojennych Węgrzech jest takąsamą potęgę, jaką była przed wojną. Węgry są bowiem jedynym w Europie krajem, **w którym nie było nawet cienia reformy rolnej,** tak, że wielcy właściciele — przeważnie książęta, hrabiowie i Kościół — pozostali najwpływowszym, bo najbogatszym czynnikiem w kraju.

Za rządów **Bethlena** utopiono kraj w morzu krwi i łez po upadku Beli **Kuna;** za jego rządów dokonano tysięcy morderstw — między innemi na redaktorach socjalistycznej **„Nepszavy".**

Upadek Bethlena **jest następstwem bankructwa finansowego.** Kraj 8-miljonowy wydawał — potajemnie—na wojsko i policję więcej niż 20-miljonowe Węgry przed wojną. Jedna cyfra oświetli tę gospodarkę: **przed wojną policja kosztowała około 10 miljonów pengo, dziś 41 miljonów!** Bethlen, który udaremniał wszelkie zabiegi o jakąkolwiek demokratyczną reformę wyborczą był świetnym macherem wyborczym, zawsze umiał zdobywać większość, która stała za nim wiernie, gdyż jemu zawdzięczała swój byt.

Obecnie ta świetność się urwała. **Deficyt budżetowy wynosi 150 miljonów pengo** i wszelkie środki ratunkowe okazały się bezskuteczne. W tych warunkach nic dziwnego, że **Bethlen** czuje się **„zmęczony"** i przerzuca ciężar wybrnięcia z błota na kogo innego. Upatrzony na jego następcę hr. **Karolyi** jest tegosamego co Bethlen typu: już dziś zapowiada, że będzie **kontynuował politykę swego poprzednika** t. j. politykę dyktatorską przy pomocy posłusznej, bo zależnej, większości sejmowej.

Kruszą się dyktatury pod obuchem przesilenia gospodarczego. Choćby Karolyi próbował iść w ślady Bethlena, nie będzie to już tosamo, będą to ostatnie podrygi, **ostatnie próby uratowania się przed sprawiedliwością dziejową.**

SPORT W KRAINIE WSCHODZĄCEGO SŁOŃCA



Sporty wszelkiego rodzaju cieszą się w Japonji ogromnem zainteresowaniem. Dotyczy to w szczególności zapasów, które posiadają w Japonji własną, długoletnią tradycję. Ilustracja nasza przedstawia szampiona zapaśników japońskich **Miyagiyama** w towarzystwie dwóch zwyciężonych przez niego rywali.

TA KOBIETA MA PODOBNO 152 LATA



Zdjęcie nasze przedstawia niejaką Slawkę **Mibowa** z Bułgarji, która ma podobno aż 152 lata. Staruszka czuje się jeszcze zupełnie dobrze i chodzi o własnych siłach.

ŁOTNIK ZGINĄŁ POD SZCZĄTKAMI HYDROPLANU



Podczas treningu do zawodów o puhar Schneidera lotnik Brinton runął z aparatem ponosząc śmierć na miejscu. Nasze zdjęcie przedstawia lotnika przed ostatnim startem.

JUBILEUSZ KRWAWEGO „CARA" JUGOSŁAWJI

Przed wojną, jak czytamy w „Naprzodzie", monarchowie byli skromniejsi niż obecnie. Dawniej taki pan z **„bożej łaski"** musiał mieć za sobą przynajmniej 25 lat panowania, aby **„wierni poddani"** mogli okazać mu swe przywiązanie zapomocą głośnych obchodów, dziś wystarcza 10 lat panowania, aby urządzić jubileusz.

Taki jubileusz obchodził w tych dniach król Jugosławji **Aleksander** z rodziny **Karageorgiewiczów.** W dziwny sposób rodzina ta dostała się na ówczesny tron serbski; ojciec obecnego jubilata **Piotr** został bezpośrednim następcą zamordowanego Aleksandra **Obrenowicza** i za jego panowania Serbja po 2-ch wojnach bałkańskich i wojnie światowej **z 3-miljonowego państewka stała się obecną 15-miljonową Jugosławją.**

Utworzono jednolite państwo, złożone z tak różnych pod względem religji i kultury krajów, jakiem była dawna **Serbja** z jednej, a **Chorwacja** i **Banat** z drugiej strony. Właściwy twórca nowego państwa stary **Pasicz** chciał zespolić te różnorodne zespoły przez zaprowadzenie silnego centralizmu, naturalnie **z przewagą „kraju macierzystego" t. j. właściwej Serbji.** Znalazł jednak odpowiedniego przeciwnika w Stefanie **Radiczu,** który na czele chłopów chorwackich żądał państwa federalnego, t. j. zupełnej autonomji dla wszystkich historycznych części nowego państwa. **Radicz** tę swoją politykę przypłacił życiem, został w sali **Skupsztyny** na wiosnę 1928 zamordowany. Śmierć jego nie zamknęła Chorwatom ust; przeciwnie — ich polityka za federacją przyjęła się także u klerykalnych **Słoweńców,** a także napół turecko-bułgarska **Macedonja zaczęła stawiać żądania, które w Belgradzie uznano za niezgodne z całością państwa.**

Wobec tych zajść, **grożących rozsadzeniem państwa,** król szukał i znalazł oparcie w armji i biurokracji. Król, który uchodził za „demokratę", zaczął rządzić w bardzo niedemokratyczny sposób, wygrywając jedną partję przeciw drugiej, jednych ludzi przeciw drugim. A gdy ta gra okazała się niewystarczającą dla odwrócenia Chorwatów i innych od ich żądań, król pożegnał się z demokracją, **rozpędził w styczniu 1929 parlament i ogłosił się dyktatorem, oddając rządy w ręce wiernego żołdaka, generała Živkovicza. Odtąd w Jugosławji niema konstytucji, niema wolności — rządzą generałowie w imieniu króla i zapomocą dekretów królewskich.**

Ta dyktatura **nie zrobiła dotychczas nic dla kraju, nie usunęła ani jednej z przeszkód na drodze do utworzenia prawdziwego jedynego królestwa,** co przecież było celem dynastji. Nie wystarczał naturalnie dekret, wedle którego przestali istnieć Serbowie, Chorwaci i Słoweńcy a wszyscy mieli stać się **Jugosłowianami** — nie można narodowi nakazać wyrzeczenia się narodowości, **nie można go zmusić do kochania państwa, które mu rabuje swobody obywatelskie** Odpowiedzią na ten i innego rodzaju dekrety są **bomby i zamachy,** są przepełn one więzienia i niezliczone procesy pilityczne.

Król zrozumiał wreszcie, że ta metoda jest groźna dla dynastji i stąd powstały pogłoski, że w dniu jubileuszu ma się pojawić dekret przyrzekający stopniowe przywrócenie rządów konstytucyjrych. Dekret taki nie pojawił się, gdyż **Živkovicz okazał się silniejszym od króla;** on nie chce konstytucji, gdyż pod jej rządami nie byłoby dla niego miejsca. Widocznie czas na zlikwidowanie dyktatury jeszcze nie nadszedł, **zresztą królowie rzadko sami rozumieją, kiedy ten czas nadchodzi — naród musi im dopomóc do uznania tej konieczności.**

PODRĘCZNIKI SZKOLNE
POLECA
KSIĘGARNIA ROBOTNICZA
WARSZAWA, ULICA WARECKA 9
TEL. 229-70 .P.K.O. 1228.

ŚWIAT WIDOCZNIE OSZALAŁ



W Niemczech rozpoczęto w ostatnich czasach próby, mające na celu ogrzewanie przy pomocy elektryczności roli, aby w ten sposób przyśpieszyć dojrzewanie i zbiory warzyw. Przy zastosowaniu systemu ogrzewania ziemi kablami elektrycznemi, osiągnął pewien ogrodnik w Kötersdorf w Saksonji **pięciokrotne zbiory w jednym roku.** Obecnie rozpoczęto dalsze próby w tym kierunku, przyczem ogrzewanie ziemi kablami reguluje się przy pomocy specjalnego zegara. Na ilustracji naszej widzimy układanie kabli elektrycznych na roli. Kabel taki zakopuje się w ziemi na głębokości około 30 cm. Dookoła kabla zbiegają się korzonki roślin, które dzięki ciepłu, promieniującemu z kabla, dochodzą w bardzo krótkim czasie do ogromnego rozwoju.

Świat wiocznie zupełnie oszalał. Już obecnie jest olbrzymi nadmiar zboża, tak, że kapitaliści poprostu palą zboże, aby zmniejszyć produkcję, a z drugiej strony wynajdują coraz nowe środki, aby jeszcze bardziej powiększyć produkcję, niewiadomo dla kogo.

Z NAJPIĘKNIEJSZYCH OKOLIC ŚWIATA

GÓRA ŚW. BERNARDA W SZWAJCARJI



Zdjęcie nasze przedstawia górę Św. Bernarda w Szwajcarji. Na tej górze mieści się widoczny na naszej ilustracji słynny klasztor Augustynów, który posiada znane na całym świecie psy Św. Bernarda, wyróżniający się przy ratowaniu zasypanych przez lawiny śnieżne turystów.

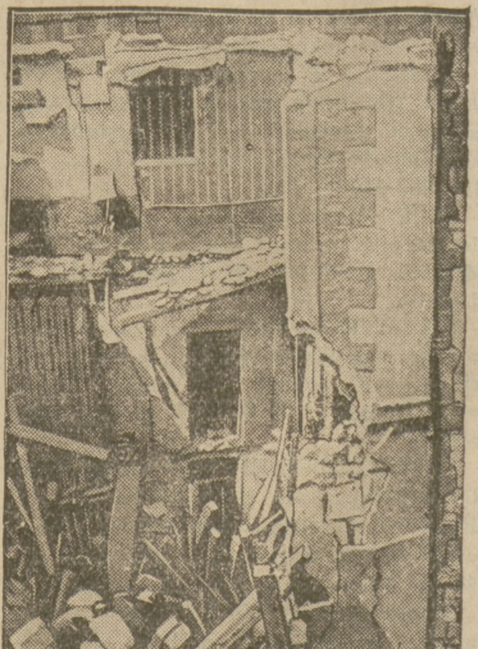
Obecnie klasztor opustoszeje. Zakonnicy bowiem przesiedlają się, wraz ze swemi słynnemi psami do bezludnych okolic Tybetu. Krok ten jest dyktowany tem, że bezludne dawniej okolice góry Św. Bernarda, ożywiły się znacznie. Obok klasztoru prowadzi już linja kolejowa i szosa automobilowa. Zakonnicy, nie mogąc znaleźć bezludnych okolic w Europie, przenoszą się aż do dalekich okolic Azji.

TRENING BOKSERSKI MISTRZA EUROPY



Bokserski mistrz Europy belgijczyk Pierre **Charles** przygotowuje się intensywnie do nowej walki.

DOM W PARYZU RUNĄŁ



W starej dzielnicy Paryża runął dom, przyczem pod gruzami zginęło 3 robotników.

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.—. Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatnie. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: WACŁAW CZARNECKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w drukarni „Robotnika", Warecka 7.